Nr. 23. SOBOTA 29 STYCZNIA 1876 Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za luty pocztą 1 *zł.* 35 ct., w miejscu 1 *zł.*

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za luty pocztą 1 *zł.* 65 ct., w miejscu 1 *zł.* 30 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 29 stycznia.

Na wybitnem miejscu umieścił jeden z najpoważniejszych organów węgierskich korespondencyę z Wiednia, w której z matematyczną pewnością wykazuje, że w gabinecie przedlitawskim panuje ukryte przesilenie, że wybuchnie ono na jaw, skoro baron Lasser ponowi prośbę o dymisyę z powodu nadwątlonego zdrowia, a wtedy nie skończy się na samej zmianie osób. Jeżeli nie skończy się na zmianie osób, to rzecz naturalna, że nastąpi zmiana systemu. W jakim duchu dokona się ta zmiana, jakie będą jej najbliższe skutki, kto będzie jej reprezentantem głównym? Na to pytanie nie ma w owej korespondencyi żadnej odpowiedzi, bo jej celem jest widocznie nie dokładne informowanie czytelników o wypadkach politycznych, lecz pospolity manewr. Korespondent mniema widocznie, że jak w czasie ogólnego przesilenia najpoważniejszej firmie kupieckiej szkodzą nieuzasadnione pogłoski o jej bliskiem bankructwie, tak i w polityce bajki o przesileniu grożącem podkopać mogą gabinet, zajęty bardzo drażliwą akcyą polityczną. I cóż ma być źródłem wrzekomo grożącego przesilenia? Zdaniem owego korespondenta źródło stanowią konferencye członków Izby panów, te same konferencye, z których gabinet wysnuć może tylko tem silniejsze przeświadczenie, że ani w dotychczasowej akcyi swojej co do sprawy handlowo-cłowej i bankowej, ani w powziętych planach przyszłej akcyi nie wszedł w kolizyę z Radą państwa, lecz owszem znajduje się w ścisłej harmonii z stronnictwem, panującem w obu Izbach. Ale coby Węgrzy powiedzieli na to, gdyby dziennikarstwo austryackie równą miarką zapłaciło im za rozsiewane wieści o przesileniu? Pewnie nie byliby tak spokojni i obojętni jak wszyscy zdrowo myślący ludzie po przeczytaniu powyższej korespondencyi. Mają oni bowiem u siebie już dostateczny materyał do przesilenia, a jeżeli dotąd nie wyszedł na jaw, to przypisać to należy tylko presyi, pod jaką zostają koła parlamentarne w skutek rozpoczętych rokowań z Austryą. A ewentualne przesilenie w Węgrzech nie byłoby drobnostką po tak wczesnem zużyciu sił, zdolnych do kierowania losami państwa. Ktoby objął rząd po upadku Tiszy? Węgrzy zawsze zatykają uszy, ile razy ozwie się to pytanie, charakteryzujące ich położenie.

Zaraz po uchwaleniu paragrafu t. z. Duchesnowego, który Lasker nazwał produktem okolicznościowego ustawodawstwa, ganiąc zarazem taki sposób łatania luk w kodeksach, odrzucił **parlament niemiecki** dalsze postanowienia noweli skierowane przeciw wzajemnemu podburzaniu klas społecznych i pisemnym atakom na instytucyę małżeństwa, rodziny lub własności. Nie pomogły przedstawienia ministra spraw wewnętrznych, który otwarcie zeznał, że z dzisiejszemi postanowieniami karnemi rząd jest prawie bezbronnym w obec ruchu sosyalistycznego. Jeżeli kiedy, to właśnie w tym wypadku system okolicznościowego ustawodawstwa miał po swej stronie pobudki silne, przemawiające do przezorności politycznej i zasługujące na wyjątkowe uwzględnienie. Socyalistyczna propaganda nie należy w Niemczech do urojeń, któremiby rząd chciał tylko upozorować za daleko posuniętą energię ustawodawczą w pewnym kierunku. Przy poprzednich wyborach do parlamentu socyaliści odnieśli zwycięstwo stosunkowo tak znaczne, że w pierwszej chwili ozwało się wszędzie zaniepokojenie. Mimo surowego wystąpienia władz przeciw propagandzie socyalistycznej, mimo osadzenia w więzieniu jej głównych kierowników, niebezpieczeństwo społeczne trwa ciągle i wystąpi na jaw w przyszłych wyborach. Obecne starcia robotników z władzami w Belgii znajdują silny odgłos nietylko we Francyi lecz także w Niemczech, gdzie mają dużo sympatycznego materyału.

W Niemczech i w **królestwie włoskiem** zaszło kilka wypadków, które bynajmniej nie poprą planu zakończenia walki kościelno-politycznej, jeżeli plan taki na prawdę istnieje. Ultramontanie niemieccy obchodzą uroczyście rocznicę urodzin Górresa i aż do stóp Watykanu sięgają ich demonstracye, a rząd niemiecki przyjmuje tymczasem z wielką okazałością ceremonialną pierwszego ambasadora włoskiego hr. Launaya. Z tym ostatnim faktem ultramontanie mogli się już dawno pogodzić, bo od podróży cesarza Wilhelma do Medyolanu stał się on nieuniknionym, ale gdyby na prawdę zanosiło się na jakieś pojednawcze komplanacye, cała sprawa dałaby się może odroczyć. W każdym razie bowiem dla Stolicy Apostolskiej nie może być obojętnem takie wyszczególnienie dyplomatycznej Włoch. Obok tych dwóch faktów zapisać należy przygotowania ultramontanów włoskich do obchodu 700-letniej rocznicy bitwy pod Legnano, gdzie potęga Niemców złamaną została. Rocznica przypada w maju a przygotowania odbywają się już dziś wcale skrzętnie. Ponieważ ma to być odwet romański za pomnik wystawiony w lecie Arminiusowi, więc zapewnie obchód nie będzie wyłącznie ultramontańskim.

W całem życiu politycznem **Francyi** od obalenia cesarstwa aż do chwili obecnej dzień jutrzejszy, 30 stycznia, zajmie niezawodnie pierwsze miejsce. Jutro bowiem delegaci gmin wraz z członkami rad generalnych i okręgowych staną do urny wyborczej, ażeby wybrać 225 senatorów. Delegaci gmin rozstrzygną o losie wyborów, bo liczba ich głosów wynosi trzydzieści kilka tysięcy Tak ogromna liczba delegatów uniemożliwiła wczesne obliczenie szans każdego stronnictwa, bo ogromna większość delegatów należy do rzędu ludzi, którzy dotąd chyba tylko w poufnem kółku mogli wyjawić swoje opinie polityczne. Zresztą klasyfikacya delegatów na radykalnych i konserwatywnych jest tak elastyczną, tak chwiejną, że choćby podług niej podzielono delegatów na dwa obozy i wykonano rachunek głosów z matematyczną ścisłością, to zawsze jeszcze przebieg jutrzejszego wyboru byłby niezmiernie ciekawym i obfitym w niespodzianki. Republikanom potrzeba jutro koniecznie stu zwycięztw wyborczych, jeżeli mają się tylko utrzymać na stanowisku dotąd wywalczonem. Sto głosów jutro zdobytych dałoby im wraz z 60 głosami uzyskanemi przy wyborze senatorów z łona Zgromadzenia narodowego większość jeszcze tak nieznaczną, że czasem przypadek wystarczyłby do ich degradacyi na stanowisko mniejszości. Najwięcej niepokoi republikanów milczenie stronnictwa cesarskiego. Biedni to ludzie ci bonapartyści! Jeżeli głośno odzywają się na widowni parlamentarnej lub wyborczej, sypią się na nich zewsząd zarzuty, że zakłócają porządek publiczny i dążą do wywołania zamachu stanu. Jeżeli zaś przestrzegają porządku i milczą z powagą, to zaraz odzywa się ze wszystkich organów republikańskich głośny alarm, że bonapartyści chcą wyprowadzić w pole rząd i kraj cały odgrywając w chwili stanowczej role bardzo umiarkowanych i spokojnych kandydatów konstytucyjnych. Za to republikanom wolno krzyczeć i szamotać się do syta. Im więcej hałasują, tam większą mają pretensyę, ażeby uznawano w nich jedynie lojalnych obrońców konstytucyi i jedynie konserwatywnych kandydatów!

Z PODRÓŻY NIEMCA
po Polsce z roku 1791.

IV.

Z Poznania zrobili nasi podróżni wycieczkę na północ. Pojechali najprzód do Obornik, „miasta więcej polskiego niż którekolwiek z tych, które dotąd widziałem Tutaj widzisz tylko polskie ubranie i słyszysz tylko polski język. Znakomitsi mieszkańcy tutejsi atoli także umieją po niemiecku. Szlachtę polską zwłaszcza w kraju posądzają o dumę. Prawda, że kiedy w swym długim narodowym stroju kroczą naprzód, strój ten nadaje im rzeczywiście pozory dumy, obudza niejako uszanowanie. Ubiór ten co do kroju i formy rękawów jest podobny do odzieży tureckiej, który znowu atoli co do obuwia stoi niesłychanie niżej od polskiego stroju. Zdaje się, jakoby ubiór turecki wynalazł bojący się powietrza, bezczynny lud, który się tylko w komnatach swych czołga od sofy do sofy; polski ubiór zaś jest strojem dzielnych mężów, pozwala się swobodnie poruszać pieszo i konno.“

W Obornikach nie było prawie domów murowanych, lecz tylko drewniane, a co najwięcej — z tak zwanego pruskiego muru. Podróżni wstąpili tu do szlachcica polskiego dość majętnego, który już na nich czekał; widocznie więc był uprzedzony o ich przyjeździe. „Największy i najlepszy pokój domu jego, do którego nas wprowadził, wyglądał rzeczywiście nędznie; ściany były na czerwono pomalowane, zamiast posadzki klepisko, stołów i krzeseł mało i nie osobliwe, innych mebli nie było wcale. Podłoga albo raczej klepisko świadczyło o oryginalnej, u nas nie znanej galanteryi, gospodarz kazał je dla gości wysłać tatarakiem. Jedynie dwa łóżka bardzo dobre, bardzo czyste i zgrabnym haftem na poszewkach i kołdrach ozdobione, zwracały uwagę na siebie. Są one bardzo nizkie, prawie jak tureckie dywany, i mają mnóstwo poduszek. Takie klepiska tatarakiem wysłane i takie ładne łóżka spotkasz wszędzie w Polsce na prowincyi i w małych miasteczkach. Łóżka i pościel są prawie jedynym zbytkowym artykułem po domach; tu i owdzie widzisz u nich nawet jedwabne zasłony; że się tutaj zresztą o każdej porze dnia zapija węgrzyna, o tem pewno już wiecie.“

Z Obornik pojechali nasi podróżni do Połajewa, które wraz z trzy mile kw. zajmującym kluczem i 5000 mieszkańców zakupił poprzednio były pruski minister Górne, i odprzedał je potem tak zwanemu król. pruskiemu handlowi morskiemu, instytucyi, która i dziś jeszcze istnieje. Autor ogromnie wychwala tutejsze „zupełnie niemieckie“ gospodarstwo, zabudowania folwarczne, bydło, szkółki, ogrody, sadzawki ze spustami, browary, gorzelnie, młyny itd. Główny zarządca tego wzorowego majątku był wprawdzie zrodzony w Polsce, ale pochodził z niemieckiej rodziny i zapoznał się w podróżach z wzorowem gospodarstwem.

Różnice od gospodarstwa niemieckiego zauważył autor tylko co do owiec. „Owce tutaj doją, czegoby na Szląsku nie robiono, chcąc dostać więcej i lepszej wełny; picie pozostawiają owcom samym, nikt się o pobudzanie ich do tego nie stara, nie dają im soli, nie wypędzają ich do pojenia, same wszędzie spotykają źródła i stawy, a zimą liżą śnieg. Charakterystycznym jest jeszcze następujący rys. Dom zarządcy duży, bardzo stary spalił się zupełnie w kwietniu. O 50 kroków od pożaru w nędznej kaplicy (katolicki kościół bowiem zwalił się a ta kaplica zastępuje go tymczasem) odprawiało się właśnie nabożeństwo. Proboszcz, ex-jezuita, odprawiał je, a około 300 ludzi znajdowało się po części wewnątrz, po części, jak zwykle, za drzwiami. Kiedy więc zaczęto wołać o pomoc, zakazał proboszcz owieczkom swym pomagać. Mówił, widząc że wiatr pędzi pożar nie na jego kaplicę, że już zażegnał ogień i że dalej nie pójdzie. Kazał jednak dla większego bezpieczeństwa zanieść swych drewnianych świętych na drugą stronę rzeczki.“

Z Połajewa puścili się w dalszą jeszcze wycieczkę. „Używałem wyśmienitych dni — pisze autor — i musiałem coraz więcej kraj ten polubić, dla którego dobroczynna natura tak wiele zrobiła i co do roli i co do ludzi tu mieszkających.“

Powróciwszy do Poznania, wyruszyli podróżni niebawem do Warszawy. W drodze tej uderzają naszego autora chaty chłopskie, z ułożonych jedna na drugiej belek, dodaje jednak, że w domach pocztowych wszędzie znalazł dobre i obszerne pokoje; miasta jednak polskie w Niemczech uchodziłyby chyba a wsie, choć są nieraz obszerne i mają prawie zawsze wielki rynek. Rzadko tylko widział murowany kościół lub jaki okazalszy dworek. Tu i owdzie zaś pokazywały się jeszcze ślady spustoszeń po wojnach z XVII wieku a „imię Szwed było jeszcze postrachem dla dzieci.“

„W Polsce podróżuje się wcale dobrze extra-pocztami. Liczba koni, którą trzeba do powozu zaprządz, jest wyznaczoną i to dość wysoka. Na stacyach usługa odbywa się niesłychanie szybko. Pocztylionowie nie są ani podstępni ani niezręczni, jadą ostrożnie a jednak szybko, co jak wiecie, nie o wszystkich sąsiednich krajach powiedziećby się dało. Konie lekkiej, zwinnej rasy, biegną szybko na gruncie nie baguistym, czasem też widać konie ukraińskie lub tatarskie, bardzo ogniste Płaci się jak w Prusiech 8 groszy za milę od konia, choć mile są trochę mniejsze; 4 polskie znaczą tyle co 3 niemieckie.

„Choć żaden z nas nie umiał po polsku, jednak nigdy nas nie powieziono w fałszywym kierunku, nigdy nas nie zatrzymano, ani nam nie sprawiono żadnej przykrości. Raz jeden tylko w drodze więcej jak 80-milowej mieliśmy mały spór z poczmistrzem trochę nietrzeźwym, któryby się pewnie daleko prędzej był skończył, gdybyśmy byli umieli po polsku. Mimo to jednak skończyła się sprawa ta rozsądnie i słusznie. Później z ostrożności wzięliśmy przez królewską generalną dyrekcyę poczt z Warszawy wystawiony i w pieczęć opatrzony rozkaz do wszystkich poczmistrzów, lecz na zaszczyt Polaków muszę powiedzieć, że nie potrzebowaliśmy go ani razu używać.“ Ta szybka usługa po domach pocztowych i wielka uprzejmość pocztylionów tak się naszemu podróżnemu podobały, że później jeszcze raz do nich wraca.

Regularnej poczty osobowej wtedy nie było jeszcze pomiędzy Poznaniem a Warszawą, i pomiędzy Warszawą a Toruniem. Ubożsi ludzie najmowali zwykle żydów, i robili na dzień 6 do 8 mil, bogatsi jeździli albo swemi końmi albo extrapocztą.

„W Polsce czy we dnie czy w nocy jechać można bardzo bezpiecznie. Kilkakroćstotysięcy dukatów wiezie kabryoletem jeden człowiek, a i zagranicą powierzają nawet znaczne sumy często nieznanym woźnicom z dalekich polskich prowincyi, a nikt jeszcze nie słyszał, żeby je skradziono... W ogóle naród polski jest za dobroduszny i za spokojny na takie zbrodnie. Tak więc podróżujesz w Polsce bezpiecznie, wygodnie i przyjemnie, w kraju najhojniej przez naturę uposażonym i nie spotykasz prawie żadnego człowieka. Ten brak ludności daje się jeszcze więcej uczuć, skoro wjedziesz w lesiste okolice. Lasy są po części znacznie i nieporządnie przetrzebione. Widzisz nawet mnóstwo wysokich drzew, z których górną część ścięto, a nikt nie myśli o tem, żeby je wykar-

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 27 stycznia.

☧ Dzisiejszy wieczorny *Fremdenblatt* podaje dość prawdopodobne i wiarygodne szczegóły o przebiegu poufnych obrad między członkami Izby wyższej. Jak z sprawozdania tego wynika, członkowie Izby wyższej żadną miarą nie mieli zamiaru stawać w sprzeczności z rządem w sprawie odnowienia ugody węgierskiej. Po izbie wyższej niepodobna było spodziewać się innych postanowień, krom chęci strzeżenia jedności państwowej. Jeżeli nieporozumienie jakieś istniało między Izbą wyższą a członkami gabinetu przedlitawskiego, to mogło ono jedynie mieć swe źródło w sensacyjnych sprawozdaniach dziennikarskich o konferencyach w mowie będących. Niedyskrecya ze strony klubów wiernokonstytucyjnych również zostawiły pewien niesmak i nie były w stanie wzmocnić węzła między władzą wykonawczą a ustawodawczą. Teraz zaś zdaje się minęły wszelkie utyskiwania wzajemne. W Peszcie prezes ministrów p. Tisza odpowiedział na interpellacyę Madarasza w sprawie przemówień ks. Auersperga w klubie postępowym, a odpowiedział z dobrą wiarą i słusznością. Odpowiedź p. Tiszy czyta się zupełnie inaczej w całości a zupełnie inaczej w telegramie. W telegramie zakrawała mowa jego na szyderstwo i naganę, w całej zaś osnowie brzmi poprawnie. W ogóle depesze z Pesztu odznaczają się często podziwienia godną niejasnością. Najważniejsze depesze przychodzą z ostrym zakrojem, którego niema w rzeczywistości.

Urzędowo więc minister oświaty i wyznań p. Stremayer oznajmił w komisyi wyznaniowej, że ustawy klasztornej w osnowie obecnej nie przedłoży do sankcyi Cesarskiej. Mimo to komisya wyznaniowa uchwaliła *en bloc* ustawę klasztorną 11tu przeciw 5 głosami, t. j. przystąpiła do zmian przyjętych przez Izbę wyższą. Po oświadczeniu ministra dr. Stremayera, uchwała ta więc spocznie w archiwach parlamentarnych.

Gazeta Wiedeńska potwierdziła już urzędowo, co wszyscy przepowiadali i czego tu wszyscy pragnęli — mamy na myśli nominacyę biskupa dra Jana Kutschkera arcybiskupem wiedeńskim. Nie tak prędko zdarzy się fakt, któryby zdołał tak zadowolić wszystkie stronnictwa, jak nominacya wspomniana. Przyklasnęły jej bowiem *Volksfreund* organ konsystorza arcybiskupiego, *Vaterland* organ tak zwanego stronnictwa feudalnego, tudzież wszystkie dzienniki liberalne i wiernokonstytucyjne, chwaląc ks. Kutschkera jako dobrego patryotę i prawego kapłana, oraz głębokiego myśliciela i uczonego teologa.

Najj. Pan wróci jutro z rana z Pesztu i zostanie w Wiedniu. Dnia 5 lutego odbędzie się bal dworski, zaś dnia 15 lutego tak zwany bal u dworu. Rozróżniają bowiem między *Hofball* a *Ball bei Hofe*. Na pierwszy służy przystęp deputowanym, oficerom, wyższym urzędnikom, kawalerom orderów i t. d., drugi zaś jest przystępnym tylko *pour les cercles intimes*.

Dziś umarł w obłąkaniu były dyrektor tutejszego zakładu kredytowego ziemskiego p. Hartung, także jedna z ofiar *Krachu*. Zmarły należał do najodważniejszych spekulantów i najzapamiętalszych graczy. Jego system finansowy zachwiał był zakładem kredytowym ziemskim. Hartung był milionerem, umarł prawie jako żebrak. Posiadał on jeden z najpiękniejszych pałaców w okolicy Wiednia. W pałacu tym przed dwoma laty umarł stary baron Rotschild, który zachorowawszy, najął był dom Hartunga z powodu prześlicznego parku.

Rada państwa.

Na posiedzeniu komisyi kolejowej w dniu 26 b. m. obrano przewodniczącym br. Pino w miejsce br. Kellersperga, i przystąpiono do rozpraw nad przedłożeniem rządowem w sprawie budowy nowych dróg żelaznych. W imieniu podkomitetu zdawał sprawę dr. Russ o projekcie ustawy przyznającej na budowę Istryjskiej drogi żelaznej z Tarnowa do Leluchowa kwotę 790.000 złr., kolei Siverich-Spalato-Sebenico 3,200.000, kolei Rakowitz-Protivin 900.000 zł., ogółem kwotę 8,000.000 złr. Kwota ta na wypadek, gdyby w r. 1876 nie została wyczerpaną, może być użytą aż do końca r. 1878. Jednak tak się z nią postąpi, jak gdyby była umieszczoną w budżecie na r. 1877.

W rozprawie ogólnej zabrał głos dep. Syz i zapytał rząd, czy w kwotach powyższych mieszczą się już także koszta na sprawienie parku wozów, lokomotyw itd. i w jaki sposób zamierza rząd puścić w ruch te koleje żelazne, czy w zarządzie własnym, czy też w drodze dzierżawy?

Sprawozdawca dr. Russ zapytał rząd, kiedy przedłoży specyalne zamknięcie rachunkowe z kwot użytych na budowę państwowych dróg żelaznych?

Minister handlu dr. Chlumecky odpowiedział deputowanemu Syz'owi, że już w tym roku trzeba postarać się o park wozów, lokomotywy itd. albowiem kolej Istryjska puszczoną zostanie w ruch jeszcze w ciągu r. 1876 a koleje dalmatyńskie oddane zostaną do użytku publicznego najdalej w r. 1878. Co do pytania, w jaki sposób zostaną te koleje w ruch puszczone, dotychczas nie powziął rząd żadnej uchwały; zdaje się jednak, że koleje dalmatyńskie będzie musiał rząd zatrzymać w własnym zarządzie, kolej Istryjska zaś wydzierżawi kolejі Południowej. Na pytania dr. Russa odpowiada p. minister, że wkrótce przedłoży zamknięcie rachunków.

Przy rozprawie szczególnej nad I artykułem zapytał dep. Syz p. ministra handlu, czy zasada rozdawania budowy losami pomiędzy mniejszych przedsiębiorców, zastosowana po raz pierwszy przy budowie drogi żelaznej z Tarnowa do Leluchowa przyniosła korzyści spodziewane, które miały polegać na bardzo znacznych oszczędnościach w preliminowanych kosztach budowy.

Dr. Chlumecky odpowiedział: Obie koleje: Rakowitz-Protivin i Tarnów-Leluchów, budowane w ten sposób, nie są jeszcze wykończone, nie ułożono jeszcze rachunków, i dla tego niepodobna już teraz dać stanowczej odpowiedzi o rezultatach finansowych. Można tylko w przybliżeniu obliczyć, że na budowie drogi żelaznej Rakowitz-Protivin zaoszczędzono około 200,000 złr.

Dep. dr. Herbst nadmienił, że na koleji Rakowitz-Protivin obsadzono wszystkie posady tylko takiemi osobami, które pozostawały w służbie przedsiębiorcy budowy a nieuwzględniono wcale urzędników uwolnionych od służby przy generalnej inspekcyi austryackich dróg żelaznych. Mowca zapytuje przeto p. ministra handlu, czy tych ostatnich urzędników nie można pomieścić przy koleji Tarnowsko-Leluchowskiej?

Dr. Chlumecky. Urzędnicy uwolnieni od służby w generalnej inspekcyi są przeważnie urzędnikami technicznymi, których nie można użyć do ruchu. Rząd stara się jednak wszelkiemi siłami pomieścić tych urzędników. Pewna ich część została już pomieszczoną.

Po tych rozprawach przyjęła komisya cały projekt ustawy przedłożony przez sprawozdawcę.

Następnie przedłożył dep. Steffens projekt ustawy o budowie drogi żelaznej wzdłuż brzegów Dunaju. Bez rozpraw przyjęła komisya cały ten projekt.

Dep. Stockert odczytał sprawozdanie podkomisyi w sprawie systemu budowy wąskotorowych dróg żelaznych. Po krótkich rozprawach przyjęła komisya do wiadomości to sprawozdanie.

Nawiązując do tego sprawozdania, referował dr. Russ w sprawie rezolucyj proponowanych przez podkomisyę w tym samym przedmiocie. Bez rozpraw przyjęła komisya te rezolucye, które tak opiewają: Wzywa się wys. rząd, ażeby przy budowie wąskotorowych dróg żelaznych starał się o to, iżby:

1) interesenci, a mianowicie gminy, właściciele większych obszarów i przemysłowcy czy to niskiem żądaniem za grunta, za dostawę materyałów, czy to bezpłatnem odstąpieniem gruntów i materyałów do budowy, przyczyniali się bodaj częściowo do pokrycia kosztów budowy w miarę korzyści, jakie przyniesie im ruch kolejowy;

2) ażeby ruch na tych kolejach był zabezpieczony w sposób właściwy przez ugody z kolejami sąsiedniemi, tak iżby skarb państwa tak podczas trwania tych ugod, jakoteż po rozwiązaniu, jak najmniej był obciążony.

Komisya budżetowa Izby deputowanych obradowała d. 25 b. m. nad sprawozdaniem dr. Rodlera o przedłożeniu rządowem w sprawie zmiany §§ 6, 7 i 9 ces. rozporządzenia z dnia 9 listopada 1858 o kumulatywnem lokowaniu majątków sierocińskich.

Na propozycyę dr. Herbsta głosowano przedewszystkiem nad następującemi pytaniami:

1) Czy dla kapitałów czynnych i biernych ma być ustanowiona jedna i sama stopa procentowa?

2) Czy przy oznaczeniu stopy procentowej należy zważać na wysokość stopy procentowej najbliższej kasy oszczędności?

3) Czy stopa procentowa ma być oznaczaną w drodze rozporządzenia?

Większość komisyi oświadczyła się za ustanowieniem jednej i tej samej stopy procentowej od kapitałów czynnych i biernych.

Na drugie pytanie odpowiedziano, że oznaczanie stopy procentowej nie ma być zastosowane do wysokości stopy procentowej najbliższej kasy oszczędności. Na trzecie pytanie odpowiedziała większość komisyi, że stopa procentowa ma być oznaczoną w drodze ustawy w wysokości 6 od sta i że ta stopa procentowa w wypadkach wyjątkowych w porozumieniu z wyższemi sądami krajowymi może być oznaczoną w drodze rozporządzenia.

Następnie obradowała komisya nad międzynarodowym traktatem telegraficznym zawartym w Petersburgu d. 10 lipca 1875 i uchwaliła zalecić Izbie deputowanych przyjęcie tego traktatu.

SPRAWY MONARCHII

Dnia 26 b. m. odbyło się w Wiedniu drugie posiedzenie delegatów austryackich Izb handlowych. W imieniu komissyi wybranej do obrad nad wnioskami zmiany regulaminu obrad, zdawał sprawę p. Bodyński. Wnioski komissyi zostały przyjęte wraz z wnioskiem dodatkowym delegata Schiera, że zjazdy delegatów Izb handlowych mają nietylko odbywać się co dwa lata, ale na żądanie 5 Izb handlowych mogą w każdym czasie być zwołane. W tym ostatnim wypadku mają Izby, zwołujące zjazd delegatów, ułożyć program obrad i przedłożyć stosowne wnioski. — Następnie referował delegat Haardt w imieniu komissyi, której przekazano rezolucye o nowej taryfie cłowej. Cała rozprawa toczyła się około taryf minimalnych. W tej mierze nie przyszło do żadnego porozumienia. Wszystkie inne rezolucye zostały *en bloc* przyjęte w myśl wniosków komissyi. Przedłożenia w sprawie reformy podatków zostały przekazane osobnej komissyi z 9 członków złożonej. Przy końcu posiedzenia odczytał przewodniczący p. Gögl, wniosek naglący podpisany przez kilkunastu delegatów, tej treści: Zjazd delegatów austryackich Izb handlowych zaleca rządowi jak najusilniej zniesienie cła dowozowego od zboża rossyjskiego i rumuńskiego. Wniosek ten został przyjęty, o czem doniosł nam wczorajszy telegram prywatny.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z parlamentu niemieckiego.)

Parlament niemiecki w obradach nad nowellą karną doszedł 27 stycznia do §fu 130, który mówi o podburzaniu pojedyńczych klas ludności przeciw sobie, uderza niu na instytucyę małżeństwa, rodziny i własności. Do paragrafu tego zabrał głos minister spraw wewnętrznych hr. Eulenburg i w obszernej mowie wykazywał, że ostrze tego paragrafu zwrócone jest przeciw socyalnym demokratom, przeciw którym rządy potrzebują odpowiedniej broni. Filarem niemieckiej demokracyi socyalnej jest na północy powszechny niemiecki związek robotników pod kierownictwem Hasenclevera, na południu południowo-niemieckie stowarzyszenie robotników Bebela i Liebknechta. Pierwszy dąży do narodowego zjednoczenia, celem drugiego jest czerwona republika, komunizm i ateizm. Wywoływanie niezadowolenia z istniejącego stanu rzeczy przez rozbudzanie nowych, nieznanych dotąd potrzeb, jest środkiem agitacyjnym, zaleconym przez Lassalla, a w pismach socyalno-demokratycznych praktykowanym. Nawet parlament ma być tem podyum, z którego socyalno-demokratyczni reprezentanci przemawiają do ludu. Socyalni demokraci nie przynoszą żadnej nowej zasadniczej idei społecznej, natomiast negują zasady religii, na których opiera się nowoczesny system państwowy. Dotychczasowe postanowienia karne nie wystarczają; dajcie nam środki, któreby zapobiegły koniecznie użyciu kiedyś broni.

Hasselmann usiłował w dłuższej mowie wykazać bezzasadność oskarżeń miotanych przeciw demokratom socyalnym. Hr. Eulenburg wskazał na różnicę, jaka zachodzi między mowami Hasselmanna w parlamencie a temi, które miewa do socyalistów. Po przemówieniu Laskera, Bambergera i Windthorsta został paragraf 130 jednomyślnie odrzucony.

(Manifest wyborczy bonapartystów.)

Bonapartyści utworzyli w Paryżu osobny komitet centralny, który dla odróżnienia od „konserwatywnego komitetu“ Changarniera, nosi nazwę „Komitet konserwatywno-narodowy“.

Komitet ten wydał następującą odezwę do wyborców:

„Panowie! W patryotycznej swej proklamacyi z 13 stycznia wezwał marszałek prezydent republiki umiarkowanych mężów wszystkich stronnictw, aby gromadzili się około niego dla zwalczania rewolucyjnych i groźnych dla społeczeństwa doktryn. Na to

---

czować. Wiele drzew spalono, na czem rola nic nie zyskała, bo korzenie pozostają w ziemi. Często nawet widać ślady ognia na zielonych pniach, aby sobie ułatwić ścięcie drzewa. Raz jeden tylko w całej swej podróży widziałem wykopane drzewo wraz z korzeniami, i zdawało mi się, jakobym na pustej wyspie spotkał znów ślady ludzkie. Owe groble i gałęzie i inne błędy dróg nie dowodzą także braku pilności lub rozsądku, lecz tylko braku rąk.“

Przez Kostrzyn, Wrześnią, Kleczew, Kłodawę, Kutno, Sochaczew, Błonie dojechali nasi podróżni do Warszawy. I tu ich niebawem uderzyło, że na rogatkach ledwie ich tylko o nazwiska spytano. Stanęli na ulicy senatorskiej w hotelu polskim, przed paru laty zbudowanym, „dobrze położonym, pokaźnym, dobrym i wygodnym hotelu, za jakiby uchodził nawet w każdem z najpiękniejszych miast Europy.“

Autor podaje nam o Warszawie wiele szczegółowszy opis niż o Poznaniu. „Jest to miasto bardzo wielkie, z wielu pałacami i ogrodami, dobrze zaludnione, bogate, przyjemne i we wszelkie wygody i wykwintności życia obficie zaopatrzone...

„W Niemczech atoli mamy tak dziwne pojęcia o braku kultury, braku policyi a nawet braku dobrobytu u Polaków, że może i wy tak sądzicie, a mimo to co do przepychu i wygody życia chyba **tylko Wiedeń może się równać z Warszawą**.“

„I tutaj nie będę za autorem powtarzał szczegółowego opisu stolicy, która mu się tak podobała. Przytoczę tylko niektóre ogólne uwagi. „Rzeczywiście — mówi on między innemi — zadziwiającem jest mnóstwo gustownych i wspaniale wybudowanych pałaców, stojących w najlepszych częściach miasta blisko siebie. Są to wielkie, trwałe i piękne budowy, wnętrze odpowiada zupełnie powierzchowności; ogrody, ozdoby salonów i komnat, umeblowanie, zbiory obrazów, miedziorytów i t. d., wszystko to świadczy o bogactwie i smaku mieszkańców. Ponieważ miejsca nie było potrzeba oszczędzać, stawiano domy te zwykle z zamkniętym dziedzińcem. Wielka to wygoda, i kiedy się wiele powozów nazjeżdża, i dla kupców, którzy na tych dziedzińcach zastawiać mogą skrzynie z towarami i ładowne wozy albo też wystawiać na nim w tym celu szopy i magazyny na okół..

„Widzisz wprawdzie czasem niedaleko od wspaniałego pałacu nędzną chatę lub drewniany domek, zupełnie taki, jaki się łączy z wyobrażeniem o polskim nierządzie. Lecz we właściwem mieście zdarza się to bardzo rzadko; na przedmieściach tylko, które zresztą i wszędzie indziej bywają budowane niedbalej i więcej po wiejsku, wiele znajdzie domów drewnianych. Taki bowiem był dawny zwyczaj budowania w Polsce, a nie zawsze świadczy on o ubóstwie. Jeżeli w Warszawie wnijdziesz do mieszkania rzemieślnika lub innego mieszczanina, znajdziesz w nim nieraz wygodne i o dobrobycie świadczące urządzenie, którego często daremniebyś szukał w niejednym murowanym domu niemieckich rezydencyi. Zresztą i te drewniane domy powoli znikną, bo teraz już prawnie zakazano naprawiać takie domostwa; co zaś grozi upadkiem lub się zwali, musi powstać na nowo z kamienia; widzisz więc powstające całe ulice murowanych domów, które ze spekulacyi budować każą bogaci panowie, aby je wydzierżawiać rzemieślnikom. Prawda także, że wiele tu jeszcze niebrukowanych ulic, lecz tylko na przedmieściach, co zresztą i w Niemczech bardzo często się zdarza. Zresztą pełno tu szerokich, prostych, pięknych ulic a za dnia i w nocy chodzisz po nich zupełnie bezpiecznie i spokojnie, co więcej nawet kłótni i hałasów nie słyszysz.“

uczciwe wezwanie odpowiadamy uczciwie: Nie wypierając się naszej przeszłości ani ukrywając naszych celów jesteśmy zdecydowani popierać naczelnika rządu aż do upływu jego władzy w dziele zachowawczem, któremu tak mężnie się poświęcił. To zawieszenie broni jest bezpiecznem pod egidą walecznego żołnierza, który stoi na czele kraju. W dniu jednak, w którym konstytucya na legalnej drodze będzie mogła być poddaną rewizyi, upomniemy się o nieprzedawnione prawa powszechnego głosowania i domagać się będziemy usilnie, aby naród zapytany bezpośrednio, mógł swobodnie rozstrzygnąć o własnym swoim losie. W rządzie, wyszłym z udzielności narodu, znalazłaby Francya istotnie najpewniejsze rękojmie pokoju na zewnątrz i wewnątrz, Oto, panowie, zasady, które kierowały nami przy utworzeniu komitetu konserwatywno-narodowego. Dadzą się one streścić w następujących punktach: Posłuszeństwo dla ustaw; popieranie marszałka Mac Mahona; poszanowanie praw kraju; utwierdzenie idei wolności, porządku i postępu. Jeżeli panowie zgodzicie się na te idee, chciejcie użyczyć nam cennego swego poparcia

Mathieu *Dollfuss*, prezydent; *Behic*, *Lachaud*, Frederic *Lévy*, wiceprezydenci; A. *Bartholoni*. Albert *Duruy*, *Gérandeau*, *Pariot-Laurent*, Edmond *Taigny*, sekretarze."

(Wiadomości z Hiszpanii.)

Tylekroć już zawiodły telegramy biura Wolffa z hiszpańskiego teatru wojny, że nie zadziwiło nas wcale, gdy wyczytaliśmy w depeszy *Agence Havas* zaprzeczenie doniesienia, jakoby wódz karlistów Tristany oświadczył konsulowi hiszpańskiemu w Bayonnie, że się bezwarunkowo poddaje. Nie podobna nam odgadnąć, jaki może być cel systematycznego rozsiewania baśni tego rodzaju; sprawie się tem prędzej zaszkodzi niż pomoże, a wiarygodność swoją naraża się na szwank. — O tamie depesze z widowni powstania brzmią dość niejasno. Generał Loma miał 23 b. m wykonać poruszenie zaczepne i nie napotkawszy oporu obsadzić kantony dawniej zajęte przez karlistów. Wyraz „dawniej" jest bardzo elastyczny; może oznaczać dniem poprzód, ale także przed miesiącem. Karliści cofnąć się mieli do przekopów koło Berron i Monte Citadilla, „gdzie pod ogniem alfonsistowskim wiele ucierpieli." Generał Quesada donosi, że po czterogodzinnem strzelaniu zajął przekopy pod Subijama i Morillas. Według telegramu z San Sebastian, który wczoraj powtórzyliśmy, miały wojska rządowe zdobyć ważne stanowiska między Hernani a Lasertą Wszystko to ma być prologiem do wielkiej akcyi, która ma położyć kres powstaniu karlistowskiemu. Natomiast ze źródeł karlistowskich nie mamy dziś wiadomości; podajemy tylko depeszę, jaką *Courrier de Bruxelles* umieścił 24 b. m.: „O rzekomym ruchu jaki Martinez Campos miał rozpocząć przeciw Estelli, nie wiemy nic bliższego, natomiast donosi depesza z Tolosy, że karliści 22 b. m. rozpoczęli ogień na całej linii w Biskaji Alfonsistów opanował z początku przestrach, lecz przyszli wkrótce do siebie i trzymali się od 9 rano do 3 popołudniu. W końcu odparci dwoma świetnemi atakami karlistów na bagnety, ustąpili na doliny i wraz z artyleryą cofnęli się aż na wzgórza San Miguel. Bombardowanie San Sebastian trwa ciągle i zmusiło gubernatora do zmiany pomieszkania".

— Wybory do kortezow ukończone. Według telegramu z Madrytu, a więc co najmniej półurzędowego, na 406 posłów jest 30 stronników Sagasty, 10 klerykalnych (zapewne karlistów), 2 republikanów. Wszyscy inni należą do stronnictwa rządowego.

(Naruszenie neutralności ze strony Turków.)

Ze Stagna, miasteczka dalmackiego, położonego na półwyspie Sabbion ello, otrzymała *Presse* trudną do uwierzenia wiadomość telegraficzną. Według niej mieli powstańcy 26 b. m. wieczór uderzyć na mały obóz turecki pod Neum (Kleckiem) z którego to powodu trzy, w zatoce kleckiej stojące okręty tureckie rozpocząć miały ogień działowy przeciw powstańcom. Gdyby się ta wiadomość sprawdziła, powiada *Presse*, mielibyśmy tu do czynienia z jaskrawem naruszeniem prawa międzynarodowego. Wiadomo, że małe półmilowe wybrzeże Kleckie należy wprawdzie do Turków, ale nie mała zatoka, która obmywa to wybrzeże. Zatoka ta jest wedle słusznego i zawsze uznawanego prawa traktatowego austryacką; Turcy przeto mogą tylko za wyraźnem pozwoleniem rządu austryackiego wprowadzić do niej swoje statki, aby z nich wojsko na ląd wysadzać. Rząd austryacki pozwala Turkom używać drogi morskiej, trzymając się w tem dawnego zwyczaju, ale rozpoczynanie akcyi wojennej z wód, należących do obszaru austryackiego wychodzi po za obręb przyznanych Turkom ustępstw. Wczorajsze wdanie się statków tureckich w potyczkę, jest takiem samem „nieporozumieniem" jakiemby n. p. było przeniesienie nadgranicznej utarczki na terytoryum austryackie. Nie przypuszczamy wprawdzie, aby wypadek ten pociągnął za sobą jakie ważniejsze następstwa polityczne; z Konstantynopola potrafią zapewne usprawiedliwić to „nieporozumienie" a swoją drogą znaleść po cichu sposób nagrodzenia waleczności trzech kapitanów okrętów, jak to stało się niedawno dopiero w podobnym wypadku Austrya jednak będzie miała teraz sposobność wzięcia pod rozwagę dawno poruszonego projektu ustawienia w zatoce kleckiej kilku swoich statków wojennych".

(Z Hercegowiny.)

Pol. Cor. donosi: „W pierwszej połowie b. m. chcieli dowódzcy powstańców Hubmajer i Ducic zrekognoskować środkową Bosnię. Wyprawa przedsięwzięta z oddziałem 600 zbrojnych nie natrafiała na żadne przeszkody aż do miejscowości Podic, należącej do zwolennika Turkow Hassana agi. Tu dopiero napotkała silny oddział regularnej armii tureckiej. W pobliżu tej miejscowości przyszło do gorącej utarczki, która skończyła się odwrotem Turków. Powstańcy napadli następnie na Podic i spalili je Stało się to 16 b. m Powstańcy ośmieleni tem powodzeniem postępowali dalej w głąb kraju. Lecz już 18 b m. natrafili na silny oddział turecki w pobliżu Tebadżawicy. Turcy przywitali powstańców silnym ogniem rotowym, który nieustając przez cztery godziny, zmusił oddział Hubmajera do odwrotu. Następnego dnia zawrzała bitwa na nowo, i tym razem przybrała większe rozmiary, gdyż oddział turecki wzmocniony został przez noc oddziałem wojska, stojącego w Topolu w północnej Bośnii. Walczono przez cały dzień z wielką zaciętością; Turcy zwyciężyli. Od tego czasu doznał Hubmajer wiele klęsk. Były archimandryta z Banialuki i dowódzca powstańców Pelagicz zmusili go do złożenia dowództwa. W miejsce Hubmajera ma wstąpić Piotr Karageorgewicz; formuje on w Glinie oddział, dla którego miał Kristic zaciągnąć 160 Serbow. Kupcy serbscy, osiedli w Bośnii, chronią się do Serbii obawiając się prześladowania Chrześcijan po klęskach Hubmajera. Turcy zakładają w Niszu w południowej Serbii baraki dla 40.000 żołnierzy.

— Z Raguzy donoszą do wiedeńskiego *Tagblattu*: „Dnia 26 b. m. wrzała przez cały dzień walka przy drodze z Cariny do Trebinje. Turcy przywrócili komunikacyę z Raguzą. Według wiadomości tureckich mieli powstańcy uledz; ranni powstańcy opowiadają, że towarzysze ich musieli opuścić pozycye w Rodowan i Zdrjelo Donoszą zarazem, że Łazarz Soczica miał napaść na Turków pod Siltnicą i odebrać im żywność i amunicyę. Ljubobraticz był w Zagrzebiu ale powrócił już do Raguzy."

(Z Bułgaryi.)

W Bułgaryi po kilku chybionych próbach powstańczych panuje wprawdzie pokój, ale tylko pozorny. Ludność bułgarska liczy obecnie około 7 milionów, które Turcy bardzo łatwo pozyskać by mogli dla swej sprawy. Ale władze tureckie postępują tak, jak gdyby umyślnie popchnąć chciały do powstania ten z natury dobroduszny i spokojny szczep słowiański O naiwnej dobroduszności Bułgarów świadczy dobitnie obiegająca właśnie po kraju petycya do Sułtana, z przedstawieniem przeciw wykluczeniu ludności bułgarskiej od pełnienia służby wojskowej. Petycya ta, którą łatwiej wziąć by można za utwór fantazyi niż rzeczywistości, brzmi w skróceniu: „Według nowego firmanu wykluczeni są Bułgarzy ponownie od służby wojskowej Wykluczenie to uważamy za dotkliwą krzywdę. Jeżeli wszyscy mieszkańcy państwa mają być równi wobec prawa. powinny także wszystkie ludy mieć równe prawo noszenia broni i bronienia ojczyzny. Jeżeli jesteśmy dziećmi jednego ojca, który zarówno kocha wszystkie swe dzieci, dlaczegoż jednym ma być wolność krew przelewać za ojca, podczas gdy drudzy mogą się pieniądzmi wykupić od tego obowiązku. Dlaczego my Bułgarzy nie mamy nosić broni, dlaczego nam nie ma być wolno bronić ojczyzny? Czy uważają nas za zniewieściałych, czy może nie dowierzają naszej wierności. Byliśmy zawsze lojalnymi poddanymi pełnych chwały Sułtanów. Błagamy o użyczenie nam równouprawnienia z Mahometanami co do noszenia broni. Przyrzeczone wszystkim ludom państwa równouprawnienie pozostanie czczem słowem, póki jednemu wolno będzie broń nosić, innym zaś nie. Kto się bronić nie może, jest słabym i pogardzonym Każdy depce go nogami. My Bułgarzy chcemy być i jesteśmy tak samo zdolnymi do przelewania krwi za ojczyznę, jak Arabowie i Anatolczycy. Prosimy na klęczkach W. Ces. Mość o łaskawe udzielenie nam prawa noszenia broni, bez którego mimo wielkodusznych zamiarów W. C. M. musielibyśmy pozostać wiecznie rajahami. Jesteśmy gotowi dostarczać rekruta armii naszego świętego władzcy; płacić podatku wojskowego i tak nie jesteśmy w stanie."

KRONIKA.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** Dziś, w sobotę odbędzie się posiedzenie sekcyi dla prawa pozytywnego. Na porządku dziennym odczyt prof. dra Piętaka «O ustawie giełdowej.» Początek o godzinie pół do siódmej wieczór.

* **Mikołaj Kalitowski**, były dozorca chorych w zakładzie obłąkanych na Kulparkowie, który się postrzelił dnia 22 b. m w zamiarze samobójczym, o czem donieśliśmy, dokonał życia przedwczoraj w szpitalu w skutek zadanej sobie rany.

* **Kradzież kieszonkowa.** Wczoraj przedpołudniem skradziono Zofii F., żonie urzędnika kolejowego, na placu krakowskim z kieszeni w płaszczu czarny skórzany woreczek z stalowem okuciem. W woreczku znajdował się banknot pięcioreńskowy, półimperyał, dukat holenderski, 1 frank i 2 cwancygiery. Podejrzenie kradzieży pada na chłopaka małego w czarnym paletocie i czarnym okrągłym kapeluszu.

* **Kradzież w kościele**. Przedwczoraj o godzinie 3 po południu w kościele OO. Bernardynów jakiś młody mężczyzna, w porządnem ubraniu, zbliżywszy się do ołtarza porwał lichtarz cynowy w cenie 2 złr. z ołtarza i wydalił się spiesznie z kościoła. Wychodzącego z kościoła chciał zatrzymać we drzwiach siedzący tamże dziad, złodziej wyrwawszy się jednak z rąk dziada, znikł na ulicy Sobieskiego.

(G) **Zapiski dyecezyalne**. Ks. Michał Zalitacz, dotychczasowy zawiadowca g. k. kapelanii w Czestynii otrzymał kanoniczną instytucyę na rzeczywistego kapelana tamże. — Ks. Eliasz Kozaniewicz, pleban obrządku łac. w Ilniku. umarł dnia 5 grudnia 1875. — Ks. Eliasz Żelechowski zawiadowca g. k. kapelanii w Przysłupiu, objął administracyę g. k. kapelanii w Swidniku. — Ks. Jan Paryłowicz, dotychczasowy administrator g. k. kapelanii lokalnej w Kamionnie przeniósł się jako taki do Binczarowy, — Ks. Mikołaj Turkiewicz, dotychczasowy zawiadowca g. k. probostwa w Bołszowcach, przeznaczony został na administratora g k. kapelanii w Kleszczównie. — Ks. Mikołaj Ścisłowski, pleban obrz. g. k. w Dreszczowie, otrzymał kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Gródku. — Ks. Jan Czerewko, dotychczasowy zawiadowca g. kat. probostwa w Kuryłówce, przeniósł się w tej samej własności do g. k. probostwa w Mirotynie — Ks. Mikołaj Folwarków, dotychczasowy wikary przy g. k. probostwie w Koropcu. objął posadę wikarego w Łańczynie. — Ks. Józef Czechowicz, pleban obrz. g. k. w Dziewięcierzu umarł dnia 14 grudnia 1875. — Ks. Bazyli Janiszyn, były g. k. koadjutor w Hałowcu, przeniósł się na wikarego do Komarna.— Ks. Antoni Terlecki, dotychczasowy zawiadowca g. k. kapelanii w Kramarówce, otrzymał kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Pełniatyczach. — Ks. Marceli Krynicki, były administrator g, k. probostwa w Puławach, instytuował się kanonicznie na plebana w Zagórzu. — Ks. Porfir Stupnicki, były prywatny wikary przy g. k. probostwie w Łanczynie, objął posadę wikarego w Hostowie. Ks. Franciszek Twardjewicz, pleban obr. g. k. w Zarudziu, umarł dnia 27 grudnia 1875. — Ks. Bazyli Mokrzycki, dotychczasowy samoistny wikary w Wisłoku wyżnym, objął administracyę g. k. probostwa w Desznie. — Ks. Jasienicki, były g. k. pleban w Łużku dolnym, umarł dnia 26 grudnia 1875. — Ks. Jan Roguzyński, dotychczasowy wikary przy g. k. probostwie w Kosmaczu, przeniesiony został na administratora do Rudnik.

— **Stacye telegraficzne w Europie.** Podług najświeższego obliczenia, w Europie znajduje się 18,732 rządowych stacyj telegraficznych, tudzież 13.687 stacyi telegraficznych kolejowych i prywatnych; ogólna więc ich liczba wynosi 32.419 Długość telegraficznych linij państwowych wynosi 409.618 kilometr.; długość drutów 1,159.444 kilometrów; liczba urzędników i oficyalistów przy telegrafach — 62,665 osob; ilość depesz wysłanych rocznie — 88 mil. sztuk; dochód $53\,^{1}/_{5}$ milionów guldenów; wydatki $65\,^{1}/_{5}$ milionów guldenów.

— **Wspaniałe malowidła** Pawła Baudry w *Foyer* nowej opery paryskiej, któremi się tak zachwycano powszechnie, w krótkim stosunkowo czasie uległy znacznemu zniszczeniu z powodu wilgoci murów i płomieni gazowych rzęsiście je oświetlających. Już nawet dzienniki paryskie domagają się natarczywie od zarządu opery, ażeby monumentalne te malowidła starał się jak najprędzej ubezpieczyć od zupełnego niszczenia i kazał z nich sporządzić kopie.

— **Wielką kradzież** popełniono niedawno na kolei żelaznej pomiędzy Nowym Jorkiem a Washingtonem. Poseł republiki Guatemala wiózł sumę 10 milionów franków w bonach skarbowych swego państwa, które złożyć miał w Washingtonie. Za przybyciem do tego miasta wydano mu pakunki, między któremi była i szkatuła z owemi milionami, szkatułę mu wydano, ale bez milionów.

— **Widownia zbrodni Macbetha,** zamek szkocki Glamis pod miastem Forfar, odkąd przeszedł na własność earla Strathmore, jest ogniskiem życia literackiego i artystycznego. Właściciele między innemi urządzili w nim teatr poświęcony wyłącznie muzie Szekspira. W zamku znajdują się jeszcze pamiątki z czasów Edwarda Wyznawcy. Kilkakrotnie starożytny gmach ten był przebudowywany, środkowa wszakże połać jego dziś jeszcze jest w takim stanie jak przed 800 laty, kiedy to nieszczęśliwy Malcolm w jej murach pod ciosami ambitnego Macbetha ducha oddawał. Z zamkiem tym, który nawiasem powiedziawszy położony jest w prześlicznej okolicy i którego sędziwe mury wieńczy powój, łączą się tysiączne podania. Ma się w nim n. p. znajdować tajemnicza sala czy też sklep, o którym wiedzą zawsze tylko trzy osoby, a mianowicie sam lord Glamisu, jego syn pierworodny i zawiadowca hrabstwa; w sklepie tym pojawia się «biała dama« i t. p. Pomimo tych strachów jednak wre obecnie życie towarzyskie i ochota na starożytnem zamczysku.

— **W czasie historycznym** miało panować na świecie, podług obliczeń jednego z francuskich dzienników, 2540 cesarzy i królów w 64 państwach i narodach. W liczbie tej było 299 monarchów takich, którzy okolicznościami zmuszeni byli do ustąpienia z tronu, 64 abdykowało dobrowolnie, 100 poległo w bitwach, 25 skończyło śmiercią męczeńską z powodu starć wyznaniowych i t. d.

— **Gronostaje** znów zaczynają w modę wchodzić w eleganckim świecie paryskim. Moda ta jednak nie utrzyma się zapewne długo, ponieważ gronostaje należą już dziś do osobliwości. Jeszcze w zeszłym wieku runo gronostajowe kosztowało około 600 luidorów. Obecnie cena ta zwiększyła się podobno w trójnasób. Dawniej sprowadzano gronostaje do Francyi głównie z Armenii.

— **Kominek elektryczny**. Dzienniki petersburskie donoszą, że niejaki pan Krawcew w Petersburgu, niedawno w obecności osób kompetentnych, odbywał próby z wynalezionym przez siebie nowego systemu «kominkiem elektrycznym«, służącym zarazem do ogrzewania i oświetlania pomieszkań. Zdaniem świadków owej próby, wynalazek po usunięciu pewnych usterek w konstrukcyi, może sprowadzić przewrot w dzisiejszym sposobie opalania.

— **Rozum słonia**. Jeden z dzienników paryskich opowiada o słoniu, który karany za to, że nie chciał się nauczyć jakiejś «sztuki,« zrobił sobie, ażeby nie zapomnieć nauki, węzełek na trąbie! — Te same zupełnie cechy prawdopodobieństwa nosi inne opowiadanie o roztropności największego z przeżuwaczy. Jest w Paryżu słoń, któremu sparaliżowało trąbę. Przywołany weterynarz oświadczył, że amputacya trąby jest nieuniknioną, jeśli chodzi o ocalenie zwierza. Właściciel już się zgadzał, lecz pacyent najmocniej protestował przeciw operacyi. Chciano odurzyć go chloroforem, ale słoń się nie dał. Wpadł tedy weterynarz na myśl spróbować prądu elektrycznego. Sprowadzono bateryę elektro-magnetyczną i zaledwie drut dotknął sparaliżowanej trąby, słoń odzyskał w niej władzę zupełnie. Zwierzę tak było uradowane z tej szczęśliwej kuracyi, że pochwyciwszy uzdrowioną trąbą jakiś kołek nakreśliło nim w piasku następujące wyrazy «Doktorze, ile panu jestem winien?« Mądry słoń nie ma co mówić.

† **Wilhelm br. Henkstein**, szef wielkiej firmy wiedeńskiej osobistość znana powszechnie i często wspominana w dziennikach wiedeńskich, zmarł przedwczoraj wieczór przeżywszy lat 76. O zmarłym opowiada *Deutsche Ztg.*, że w ostatnich czasach sypialnię swą ozdobić kazał w trupie główki i sypiał w trumnie. Był on bratem znanego z kampanii roku 1866 szefa sztabu generalnego.

Pożar w fabryce świec «Apollo« w Wiedniu o którym wczoraj doniosły telegramy, należał do najstraszliwszych, jakie się w ostatnich czasach zdarzyły. Przez całą dobę fabryka stała w ogniu jak jedna pochodnia, pomimo, że cały korpus pożarniczy z 23 sikawkami pracował z największem wysileniem nad stłumieniem płomieni. Za szczęście i to poczytać można, że niedopuszczono rozszerzenia się ognia na sąsiednie budynki. Z robotników zajętych w fabryce, dotychczas trzech nie odszukano Szkoda jest bardzo znaczną, ponieważ fabryka cenioną była na 1,200.000 a tylko na 600.000 ubezpieczoną.

— **Dziewczyna nosząca się po męsku**, o której uwięzieniu w Pradze pisaliśmy wczoraj nazywa się Helena F. i liczy obecnie lat 27. Pierwszy raz ukarano ją za to sądownie w roku 1870. Odtąd już nietylko że nie

zrzucała z siebie stroju męskiego ale oddawała się zajęciom spełnianym zazwyczaj przez mężczyzn tylko. Jakiś dobroczyńca dał jej wtedy fundusze na podróż do Wiednia, gdzie przyjęła w pewnym domu handlowym miejsce pisarza. Następnie wróciwszy do Pragi pracowała w kilku kancelaryach adwokackich jako pisarz, a później zajmowała się agencyą jakiegoś Towarzystwa ubezpieczeń. Badana teraz, dlaczego zawsze wydawała się za mężczyznę, odpowiedziała, że łatwiej jej było pod zasłoną stroju męskiego o zarobek, że zresztą tak już do stroju tego przywykła, iż nie umie się ruszać w sukniach kobiecych. W istocie przez wydawanie się od dłuższego czasu za mężczyznę nabrała nietylko ruchów męskich, ale nawet głosu męskiego i postawy. Kiedy przebrała się z polecenia sędziego w suknie kobiece i pierwszy raz się w nich pokazała, miał to być widok tak samo pocieszny jak gdyby mężczyzna wydawał się za kobietę. Szczegóły o tej dziewczynie wyjmujemy z praskiej *Bohemii*.

— **Kompozytor Rubinstein**, o którym donoszono że stracił oko, jest wprawdzie chory na oczy, ale nieszczęścia tego nie doznał.

Notatki literacko-artystyczne.

∞ **Historya literatury polskiej** nie została dotąd, na to się wszyscy zgodzą, w doskonały, godny przedmiotu sposób napisaną. Po impulsie danym przez Bentkowskiego, a jeszcze bardziej W. A. Maciejowskiego w jego *Rysie piśmiennictwa*, który pomimo przybytku tylu nowych studyów i prac monograficznych długo jeszcze pozostanie dobrem źródłem dla piszących w tej materyi, zdawało się od dłuższego już czasu, że żywsze zajęcie się dziejami literatury ojczystej wyda pożądane owoce, i że niebawem ukaże się praca wyczerpująca, doprowadzona do chwili współczesnej, opracowana metodycznie a stojąca na wysokości obecnych pojęć i wymagań. Naturalnie że i to dzieło niemogłoby stać się utworem pomnikowym, bo ciągle przybywający materyał monograficzny z dnia na dzień odmienia poglądy i fakta, jak to się zresztą dzieje w każdej dziedzinie umiejętnej; nie wynika ztąd przecież aby oparłszy się na zdobytym już gruncie nie można napisać coś trwalszego a wyposażonego oryginalnemi poglądami i zbadanemi samodzielnie faktami. Istotnie przez jakiś czas szły rzeczy dosyć pomyślnie. Po Maciejowskim i Wiszniewskim nadeszły samoistne prace Mecherzyńskiego, Majorkiewicza i Wojcickiego, z których każda miała swe usterki i braki, ale też i każda celowała osobnemi zaletami. Nadszedł i popularny podręcznik Bartoszewieza, opracowany z nie wielkiemi wyjątkami samodzielnie. Ale tu niejako zaznaczyć można kres usiłowaniom samoistnym na tej, tak jeszcze nie wyzyskanej niwie. Od roku 1863 pojawiają się co lat kilka nowe dzieła, obejmujące całokształt historyi literatury naszej. Ale jakaż ich cecha? Oto wydaje się autorom, jakoby na tem polu nie dało się już nic więcej zrobić, i jakoby doba samoistnego napisania historyi literatury polskiej stanowczo przeminęła.

W epoce właśnie, w której prawie rok każdy, przynosi kilka nowych monografii, tyleż poprawnych i umiejętnych wydań zabytków piśmienniczych z epok dawniejszych i t. d., w epoce przeto, w której kreślenie całokształtów literatury, czy to sposobem popularnym czy ściśle naukowym, wydałoby się rzeczą znacznie ułatwioną, pojawiają się co lat parę niewolnicze reprodukcye prac poprzednich, tak jakby po tem, co powiedzieli Maciejowski, Bartoszewicz, Mecherzyński i inni, nie dało się już nic nowego w przedmiocie tym powiedzieć. Każdy prawie z wychodzących podręczników literatury polskiej jest mniej lub bardziej zręczną kompilacyą, niektóre z nich są wiązankami ustępów, wygodnie powykreślanych z owych kilku dzieł znanych już i uznanych. Nie zupełnie wolne od tej wady jest wychodzące od dwóch lat we Wilnie (nakładem J. Zawadzkiego) obszerne dzieło zatytułowane: *Rys dziejów literatury polskiej*, podług notat Aleksandra Zdanowicza, opracował Leonard Sowiński. Mamy przed sobą dwa ogromne już tomy niniejszej pracy, zawierające razem do 1300 stronnictw a doprawadzające historyę literatury do pierwszych lat epoki narodowo-romantycznej czyli do Brodzińskiego. Ma jeszcze wyjść tom III złożony z dwóch części. Najpobieżniejszy rzut oka na *Rys dziejów* Zdanowicza przekonywa nas (do czego się zresztą i sam autor a raczej kontynuator i redaktor ostateczny luźnych tych notat przyznaje), iż jestto znowu kompilacya z prac dawniejszych na tem polu. Zarówno Zdanowicz, jak p. Leonard Sowiński nie przeczą, iż taką jest geneza i charakter tej nowej książki, która ma zastąpić dawniejsze podręczniki literatury polskiej. P. Sowiński nie pozuje na badacza samodzielnego, to prawda; przyznaje się do kompilacyi na wielu miejscach, poszedł on zresztą torem wydeptywanym już przed nim od lat dziesięciu z pewną, pożałowania godną systematycznością. Nie tyle więc przeto urazy czujemy z tąd do niego, iż dał ogółowi książkę wyrzekającą się wszelkiej oryginalności, bo książka ta zresztą pod względem pedagogicznym może być pożyteczną, ile raczej pragniemy zaznaczyć wcale smutny fakt, że podobna metoda coraz więcej znajduje zwolenników, i że zaczyna nawet wystarczać krytyce.

Stosunki sanitarne w Galicyi.

IV.

Galicya jest krajem liczącym najmniej kretynów (*Crétins*, ten wyraz francuski odpowiada wyrazom używanym w Wadowickiem: „sietniak, karłak"). Gdy bowiem w Salzburgu jest na 10.000 mieszkańców 38.9 kretynów a w Karyntyi 36.5 w Galicyi znajduje się ich tylko 1.9. W roku 1873 było w Galicyi ogółem 1.015 kretynów, najwięcej w powiecie, Nowosandeckim (288), Wadowickim (85), Żywieckim (56), Rrzeszowskim (53) Siedzibą kretynizmu jest przeważnie zachodnie pasmo Karpat.

W r. 1873 miała Galicya 21 domów ubogich, w których było pomieszczonych 162 mężczyzn i 252 kobiet. Największym domem ubogich był dom ubogich u św. Łazarza we Lwowie, który mieścił w sobie 100 starców.

Galicya posiada we Lwowie tylko jeden zakład dla głuchoniemych. Zakład ten mieścił w sobie w 1873 r. 78 dzieci. W całej Galicyi było w tym roku 3737 głuchoniemych, niepomieszczonych w żadnym zakładzie. Na 10.000 mieszkańców przypada w Galicyi 6.9 głuchoniemych a najwięcej jest ich w starostwie Nowosądeckiem, Nowotargskiem, Limanowskiem, Wadowickiem, Turczańskiem. W Krakowie przypada na 10.000 mieszkańców 14, w Żółkwi 11.5, w Zbarażn 10.9, w Sokalu 10.8, w Tarnowie 10.4 głuchoniemych. 3153 osób urodziło się już z tym błędem organicznym a 584 osób ogłuchło i oniemiało w ciągu życia w skutek rozmaitych wypadków.

Galicya posiada we Lwowie tylko jeden zakład dla ciemnych. W r. 1873 było w tym zakładzie 22 ciemnych, tj. 13 chłopców i 9 dziewcząt. W tej liczbie było 2 dzieci, które przyszły na świat bez wzroku, 15 ociemniało w skutek choroby a reszta ociemniała w skutek wypadków.

Galicya ma 2 zakłady produkujące krowiankę, tj. we Lwowie i Jarosławiu, Pierwszy zakład pobiera zapomogę z funduszów krajowych. drugi nie jest wcale subwencyonowany. Zakłady te nie mogą dostarczyć tyle krowianki, ażeby szczepienie ospy mogło stać się powszechnem. Dla tego też musi Galicya sprowadzać krowiankę z innych krajów i płacić za nią drogo, zwłaszcza za krowiankę styryjską, która jest używaną w Galicyi zachodniej. Z 210.215 osób, które w roku 1873 powinny były zaszczepić sobie ospę, nie uczyniło tego 7547 osób. Koszta szczepienia ospy wynosiły w 1873 roku 30.212 złr. Jedno szczepienie kosztowało więc w przecięciu 15 centów.

Galicya ma 21 zdrojowisk, z których jednak większa część, mimo wielkiej swej skuteczności, jest zupełnie zaniedbaną a to po części z powodu nieodpowiedniej komunikacyi, po części zaś dla braku lepszego urządzenia Najlepiej urządzonym jest zakład rządowy w Krynicy. Mimo to nie może wytrzymać konkurancyi z podobnemi zakładami zagranicznemi. Najbardziej zwiedzanem jest alkaliczne zdrojowisko w Szczawnicy, zkąd w r. 1873 wysłano przeszło 100.000 flaszek wody. Po nim następuje zdrojowisko w Krynicy, dalej Truskawiec, Lubień i Rabka. Wszystkie te zdrojowiska są tak skuteczne, że powinne zajmować pierwsze miejsce pomiędzy zdrojowiskami europejskiemi. Mimo to są one zaniedbane, a frekwencya jest tak małą, że na przykład w Żegestowie, który posiada znacznie silniejsze źródło niż Franzensbad, było w r. 1873 tylko 236 osób i wysłano ztamtąd tylko 400 000 flaszek wody. W r. 1873 zwiedziło wszystkie zdrojowiska galicyjskie ogółem tylko 5317 osób a mianowicie 2951 osób z Galicyi, 198 osób z innych krajów austryackich, 852 osób z rozmaitych państw europejskich a 10 osób z państw zamorskich.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ruch ekonomiczny w Galicyi w r. 1875.

VI.

(L) W r. 1874 przewiozły koleje galicyjskie blisko 170.000 centnarów piwa. W r. 1875 wzmogły się transporty o 10.000 centnarów. Z rozmaitych rodzajów piwa zagranicznego miało w Galicyi największy odbyt piwo Pilzneńskie, głównie zaś piwo z tamtejszego browaru akcyjnego. Powodem tego, iż piwo z browaru akcyjnego w Pilznie ma większy odbyt, niż piwo z tamtejszego browaru mieszczańskiego, jest to, iż bowar akcyjny postępuje bardzo rzetelnie przy sprzedaży piwa i tak n. p. pozwala sobie odciągać z ceny kupna pewną kwotę, jeżeli beczka nie była pełną. Wiadro piwa Pilzneńskiego kosztowało we Lwowie wraz z kosztami transportu, opakowania, z opłatą podatku konsumcyjnego i t.d. 14 zł. Seidel piwa tego sprzedawano po 11 centów. Piwo to miało odbiorców w Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie, Samborze, Przemyślu, Lwowie, Stanisławowie, Kołomyi, Brodach i Podwołoczyskach, a chwilowo także i w innych miejscowościach galicyjskich. Piwo Szwechackie nie miało u nas powodzenia, głowie z tego powodu, iż było za drogie. Prócz tego miało w Galicyi w r. 1875 odbyt piwo Ołomunieckie, Karwińskie, Opawskie i Cieszyńskie. Nieznaczny dowóz piwa zagranicznego jest dowodem, że w Galicyi wzmaga się produkcya piwa, i że publiczność jest zadowoloną z jakości piwa galicyjskiego. W zachodniej Galicyi używane są piwa z browarów p. Götza w Okocimie, Johna w Krakowie i towarzystwa w Tenczynku, w wschodniej Galicyi zaś mają ustaloną sławę piwa z browarów ks. A. Sapiehy, Kisielki, Kleina, Schmelkesa i Domsa. Piwo galicyjskie ma odbyt na Bukowinę a ztamtąd pobiera Galicya piwo tylko z browaru Czerniowieckiego. Piwa tego można dostać na każdej stacyi kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. W zeszłym roku zmniejszył się wywóz piwa galicyjskiego do księstw naddunajskich w skutek wysokiego cła nałożonego przez rząd rumuński na produkta zagraniczne. Wysokie cło jest powodem, że prawie w całym świecie nie ma tak wysokich cen piwa jak w Rumunii. Tak n. p. kosztuje w Jassach *seidel* piwa Pilzneńskiego albo Szwechackiego 23 cent.

Wywóz piwa do Rossyi nie zmniejszył się w roku zeszłym, ale się też i nie zwiększył. W tej mierze spada wina na same browary galicyjskie, które nie starają się o znaczniejszy odbyt swych produktów do Rossyi. Snać powodzi im się za dobrze; pozbywają się z łatwością piwa młodego i produkują dlatego tylko tyle, ile potrzeba na zaspokojenie konsumcyi dziennej, nie myślą zaś nic o przyszłości skoro nie starają się rozszerzyć zakresu odbytu.

Wywóz likierów i rozolisów z Galicyi do państw sąsiednich wynosił w r. 1874 około 9000 centnarów, a w roku 1875 nie zmniejszył się wcale, co świadczy o doskonałości fabrykatów galicyjskich. Wywożono przedewszystkiem z słynnych fabryk krajowych w Łańcucie, Krakowie i Lwowie, i wywóz byłby się wzmógł niewątpliwie, gdyby kupcy drobiazgowi postępowali rzetelniej. Nierzetelne postępowanie polega w tem, iż szynkarze galicyjscy zakupują po kilkanaście flaszek doskonałych likierów z fabryk renomowanych i nalewają w te flaszki wódki liche, za które każą sobie płacić tak, jak za trunki najlepsze. Konsumenci nie wiedzą nic o tem fałszerstwie i przypuszczają, że piją trunek oryginalny, który im nie smakuje. W roku zeszłym wzmógł się cokolwiek wywóz likierów i rozolisów do Rossyi. Do Galicyi dowieziono bardzo wiele likierów z słynnych fabryk szląskich, morawskich, francuskich, angielskich, szwajcarskich i niemieckich. Dowóz tych likierów był jednak znacznie mniejszy niż w latach ubiegłych.

Wina przewiozły koleje galicyjskie 113.000 centnarów a mianowicie kolej Lwowsko-Czerniowiecka 40.000, kolej Karola-Ludwika 60.000, Arcyks. Albrechta 1500, Naddniestrzańska 2500, węgiersko galicyjska 10.000 centnarów. Na Kraków wprowadzano przeważnie wina morawskie i austryackie, na Łupków wina węgierskie a na Suczawę wina mołdawskie. W handlu winem pośredniczyli agenci zagraniczni. W roku 1875 wzmógł się dowóz wina mołdawskiego, transportowano je jednak nie dalej jak do Lwowa; w zachodniej Galicyi jest to wino dotychczas nieznane.

Spirytus miał na początku zeszłego roku bardzo znaczny odbyt, do czego przyczynił się bardzo znaczny wywóz do Szląska, Morawy i do Budapesztu. Na początku drugiego kwartału osłabł handel spirytusem a ceny spadły, ponieważ pola zasiane ziemniakami kazały spodziewać się najpiękniejszych zbiorów. Wywóz spirytusu za granicę był coraz mniejszy. Posucha panująca w lipcu i sierpniu, tudzież doniesienia o złych zbiorach w Galicyi, wywołały na początku trzeciego kwartału podwyższenie cen spirytusu; płacono wówczas za 80 Trall. 41 miar 16—18 złr. Gdy jednak później nastała pora dżdżysta, spadły zaraz ceny spirytusu; za 80 Trall 41 miar tylko 13 złr. Te ceny utrzymały się już aż do końca roku zeszłego, chociaż chwilowo szły w górę.

Mięsa wołowego wywiozły koleje galicyjskie około 100 000 centnarów. Cielęcina, baranina i wieprzowina nie były przedmiotem wywozu do Wiednia. W ostatnim kwartale r. z. zajmowało się pewne towarzystwo wykonaniem projektu założenia rzeźni wzdłuż granicy rossyjskiej, gdzie są stacye kolejowe. Zamierzano z tych stacyj transportować mięso wołowe do Wiednia. Rokowania w tej mierze są jeszcze ciągle w toku.

OSTATNIA POCZTA.

Najj Pan udzielać będzie posłuchania w Wiedniu w poniedziałek dnia 31go b. m.

Komisya petycyjna Izby deputowanych postanowiła zalecić Izbie wyznaczenie specyalnego komitetu dla przygotowania wstępnych obrad nad redukcyą wojsk. Komisya kolejowa postanowiła przyzwolić rządowi kredyt specyalny pół miliona na r. 1876 na budowę kolei lokalnej z normalną szerokością toru z Kriegsdorf do Roemerstadt dla zetknięcia jej z morawsko-szląską koleją centralną; następnie uchwaliła odroczyć budowę kolei łączącej Czerniowce z Nowosielicą, dopóki nie będzie zapewniona dalsza budowa tej kolei dla połączenia jej z siecią kolei rossyjskich. Wniosek br. Pino co do wstawienia do budżetu 300.000 złr. dla podjęcia budowy tej linii, odrzucony został wszystkiemi głosami. W ciągu obrad oświadczył p. minister handlu, że w skutku rokowań z Rossyą, jest nadzieja połączenia tej kolei z kolejami rossyjskiemi.

Na posiedzeniu Izby deputowanych w d. 28 b m. wniesiono podanie sądu powiatowego w Warnsdorf upraszające o zezwolenie Izby na dochodzenie sądowe przeciw deputowanemu Klepschowi oskarżonemu o obrazę czci. Minister Unger zwrócił się w dłuższej mowie, hucznemi oklaskami przerywanej, przeciw zniesieniu czesnego na uniwersytetach.

Stan Deaka jest bez nadziei. Lekarze lada chwila przewidują katastrofę; krewni i najbliżsi przyjaciele wezwani zostali do łoża chorego.

Wedle telegramu z Rzymu, arcybiskup Ledóchowski przybędzie tam dopiero po 15 lutego, jeżeli rząd pruski pozwoli mu pozostać do tego czasu w jego dyecezyi.

Z Dubrownika 28 stycznia donoszą. Onegdaj wojska tureckie wyruszyły z Trebinji w znacznej sile z dwoma bateryami górskiemi. Powstańcy uderzyli na Turków, lecz zostali odparci i cofnęli się do Wukowic. Równocześnie zaszła onegdaj pod Neum walka między posuwającem się wojskiem tureckiem a powstańcami i miała się podobno skończyć odwrotem Turków; dla zasłonięcia zaś odwrotu wmięszały się do walki statki tureckie, strzelając z dział na powstańców. W skutek przewagi ogromnej Turków powstańcy musieli onegdaj opuścić stanowiska swoje na drodze z Dubrownika do Trebinji i cofnąć się do Popowego pola ze stratą. Mają oni 40 poległych i rannych. Turcy zaopatrują Trebinię w żywność.

Generał karlistowski Elio umarł. Wiadomości pochodzące ze źródła karlistowskiego, które przypisują zwycięztwo Karlistom w ostatnich starciach, zaprzeczone są w doniesieniach z nad granicy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Budapeszt, 29 stycznia. Franciszek Deak umarł wczoraj po 10tej godzinie wieczór.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**

W teatrze hr. Skarbka.

W sobotę 29 stycznia 1876.

po raz trzeci:

Prorok

Opera w 5. aktach a w 9. odsłonach E. Scribego,

Muzyka J. Mayerbera,

Przekład J. Chęcińskiego.

Kapelmistrz pan Szirer

Przyjechali do Lwowa.

dnia 28 stycznia 1876.

Hotel Zorza.

Pp. Dr. Henryk Max adw. z Tarnopola. — Franc. Czerniakowski z Klimkowiec. — Kazim. Czermiakowski z Suchowiec.

Hotel Angielski:

Pp. Roman Gabryszewski z Krosna. — Max Rosner Dr. med. z Kołomyi. — Stanisław Bryk-czyński z Pacykowa.

Hotel Kuhna.

P. Marceli Janko z Żółkwi

Hotel Europejski.

Pp. Józef Drewota z Bochni. — Hilary Kemplicz z Romanowa. -- Władysław Osmólski z Góry. — Marceli Mikulicz Radecki z Rossyi. — Stanisław Stankiewicz z Zrolowic.

Hotel Lazarusa.

P. Michał Lichicki z Pragi.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 28 stycznia 1876:

Stanisław hr. Dzieduszycki do Niesłuchowa. — Tadeusz Chrząszcz do Słotwiny. — Feliks Czerkawski do Metyniowa. -- Stanisław Wyżkowski do Koniuszowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 29 stycznia 1876.

Barometr 747.0 mm. Psychrometr suchy —8·6°C. Psychrometr wilgotny —8.8°C. — Prężność pary 2.2°C. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. — Wiatr SE1. Ozon 11. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza — 6.9 °Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 18 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 8. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze- po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 43 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 28 stycznia 1876.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	196	—	198	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	136	—	138	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	234	—	236	50
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł. (z kuponem)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	60	86	20
„ „ 4% „	79	50	80	50
„ „ 5% okresow.	85	60	86	20
Banku hyp. galic. 6% w. a.	90	90	91	60
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona bieżącego.)				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	98	—	99	25
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	50	87	50
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	75	92	—
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	19	—	21	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	28	5	38
Dukat Cesarski	5	33	5	42
Napoleond'or	9	14	9	22
Pół imperyał	9	24	9	38
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	48½	1	50
Pruskie bilety kasowe	1	70	1	71½
Srebro	104	—	106	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 26 stycznia 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	68.70	68.85
„ „ „ w srebrze	73.85	73.95
Losy z roku 1839 całe	237.—	239.—
„ „ 1839 piąta część	233.—	234.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	106.50	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.55	113.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	123.—	123.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.25	134.75
Renty Como po 42 lir. austr.	21.—	22.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	86.—	86.50
Galicyi	87.—	87.50
Niższej Austryi	100.—	—.—
Siedmiogrodu	76.—	76.50
Węgier	76.25	77.—
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	91.10	91.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	189.50	189·70
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	665.—	670.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	231 —	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	891.—	893.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	332 —	333.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	164.75	165.25
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1830.—	1835.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	197.—	197.25
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	137.25	137.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	293.—	293.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	112.50	112.75
I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr.	88.25	88 75
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	101.25	101.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.20	93.70
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	9275
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.—	—.—
„ „ „ po 5%	85.50	86.25
Gal. banku hipot. po 6%	91.—	91.15
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	100.—	101.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg tow. ziem. po 5½%	85.60	85.80
„ „ „ po 5%	95.—	95.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	72.30	72.60
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a.	22.—	22.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr.	64.—	65.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.75	99.25
„ „ „ 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	97.75	98.25
„ „ „ „ III. „	95.10	95.40
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	80.—	80.40
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	70.25	70.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	161.75	162.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.25	29.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.50	40 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	32.50	33.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	113.50	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	61.—	62.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.75	24.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.50	95.60
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p.w.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p.	56.20	56.40
Hamburg za 100 M. B.	56.20	56.40
Londyn za 10 ft. szt.	114.45	114.85
Paryż za 100 fr.	45.60	45.65
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.43.—	5.45.—
Korona	9.21.—	9.22.—
20-frankówka	—.—	—.—
Rossyjski imperał	9.44	9.46
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.—	105.10

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

28 stycznia 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	68	80
„ „ „ w srebrze	73	85
Losy pożyczki z roku 1860	112	50
Akcye banku wiedeńskiego	886	—
„ „ kredytowego bez kupona	193	—
Londyn 10 fnt. szterlingów	114	35
Srebro	104	80
Napoleond'or	9	19
Dukat cesarski men.	5	40
100 Marek	56	65

DZIENNIK URZĘDOWY.

Sprostowanie.

W obwieszczeniu o wyborze uzupełmiającym do izby deputowanych Rady Państwa z kuryi większych posiadłości okręgu wyborczego Wadowice-Biała-Żywiec-Myślenice, umieszczonym w Dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej* z dnia 25 Stycznia 1876 nr. 19., a mianowicie w tytule podanego pod temże obwieszczeniem Wykazu uprawnionych do wyboru, *zamiast* mylnie wydrukowanych słów „Wykaz uprawnionych do wyboru posła do Sejmu krajowego" stać powinno i czytać należy: „Wykaz uprawnionych do wyboru **posła do Izby Deputowanych Rady Państwa.**

(422 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6649. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, że wskutek decyzyi c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 30 listopada 1875 do L. 12468 odbędzie się ponowna sprzedaż realności pod Nr. 18 w Grojcu położonej, zajętej w sprawie egzekucyjnej Józefa Schmelza przeciwko Michałowi Sporyszowi pto 97 złr. w. a., a mianowicie w trzech terminach: 28 stycznia, 25 lutego i 31 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem na miejscu w Grojcu.

Warunki licytacyjne mogą być każdego dnia w gmachu sądowym przejrzane.

O czem się chęć kupienia mających uwiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim 11 grudnia 1875.

(431) **Obwieszczenie.**

L. 12. Wydział Izby adwokackiej w w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. Dr. Władysław Bogdani w poczet adwokatów z siedzibą w Żywcu wpisany został.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków 20 stycznia 1876.

(449 1—3) **Edykt.**

L. 4123. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 złr. a względnie 178 złr. 33 ct. z pn. odbędzie się w tutejszosądowem zabudowaniu w dniach 29 lutego 1876, 24 marca 1876 i 20 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 9 rano publiczna przedaż realności pod l. kons. 136 położonej, Marcina Hołub własnej, ze wszystkiemi dotej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 24 grudnia 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się kwotę 450 złr. w. a.
2. Wadyum wynosi 45 złr. w. a.
3. Przy pierwszych 2 terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.
4. Po prawomocności aktu licytacyjnego nabywca obowiązanym będzie, całą cenę kupna wliczając w nią zakład 45 złr. a. w. złożyć do depozytu sądowego w przeciągu dni 30.
5. Resztę warunków i akt szacunku można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuty dnia 15 lipca 1875

(448 1—3) **Edykt.**

L. 4125. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 złr. z pn. odbędzie się w tutejszosądowem zabudowaniu w dniach 2 marca 1876, 7 kwietnia 1876 i 4 maja 1876 każdym razem o godz. 9 rano publiczna przedaż realności pod l. k. 65 674 położonej, Macieja Usyk własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 29 maja 1870 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się kwotę 150 złr. a. w.
2. Wadyum wynosi 15 złr. a. w.
3. Przy pierwszych 2 terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania, lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.
4. Po prawomocności aktu licytacyjnego nabywca obowiązanym będzie, całą cenę kupna wliczając w nią zakład 15 złr. a. w. złożyć do depozytu sądowego w przeciągu dni 30.
5. Resztę warunków i akt szacunku można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Kuty dnia 13 lipca 1876.

(119) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 14 Jänner 1876, Z. 924, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels auf der 4 Seite in der Rubrik „Kresadlo", welcher mit den Worten „V Praze máme" beginnt und mit dem Worte „rady" endet, in der Zeitschrift „Brousek" Nr. 6 vom 9 Jänner 1876 begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §.§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 14 Jänner 1876, Z. 1162, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels in der Tageschronik mit der Aufschrift „Vor die Geschwornen" in der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr. 11 vom 12 Jänner 1876 begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. B. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Be-

schlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses von 14 Jänner 1876, Z. 1161, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels in der Rubrik „Tageschronik" mit der Aufschrift „Menschenhandel" in der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr. 10 vom 11 Jänner 1876 begründet den Thatbestand des in dem § 300 St. G. bezeichneten Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigungs der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Der k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 18 Jänner 1875, Z. 423 Stf., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des auf der 3 Blattseite mit der Ueberschrift Wien. Die in Pest gepflogenen Unterhandlungen zwischen den beiderseitigen Regierungen wegen der Bank- und Zollfrage wurden am 7 d. M. geschlossen" abgedruckten Artikels in der periodischen Druckschrift „Olmützer Zeitung" Nr 9 vom 16 Jänner 1876 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St G und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St P. O die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(441) **Kundmachung.**

15618. Vom k.k. Kreisgerichte Stanislau wird bekannt gemacht, daß in das Register für Einzelnfirmen eingetragen wurde die Firma: Mendel Boral für den Betrieb einer Manufakturenwaarenhandlung zu Stanislau.

Firmen inhaber Mendel Boral in Stanislau.

Stanislau, 15 December 1875.

(442) **Kundmachung.**

Z. 16053. Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Stanislau wird bekannt gemacht, daß in das Handelsregister für Einzelnfirmen eingetragen wurde die Firma: Simon Schor für den Betrieb der Kunstmahlmühle in Sniatyn.

Firmainhaber ist Simon Schor, Pächter der genannten Kunstmahlmühle in Kliwodyn Bezirk Kotzman in der Bukowina wohnhaft.

Stanislau, 22 December 1875.

(409 1—3) **Edykt.**

L. 1399. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Bogusława Oskadala że przeciw niemu przez Towarzystwo c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika wytoczonym został pod dniem 18 stycznia 1876 l. 1399 pozew wekslowy o zapłacenie 563 złr. w. a., w załatwieniu którego polecono pozwanemu zapłatę pod rygorem egzekucyi lub wniesienie zarzutów w 3 dniach.

Gdy miejsce pobytu pozwanego wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Weigla kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Kraków 21 stycznia 1876.

(412 1—3) **Edikt.**

Z. 373. Vom k.k. Kreisgerichte in Kolomea wird bekannt gegeben, daß über das gesammte wo immer befindliche bewegliche Vermögen, dann über das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 December 1865 Nr 1 R. G. Blt. ex 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen der Nachlaßmasse des Mendel Mühlbauer Schnittwaarenhändlers in Kolomea der Konkurs eröffnet, und daß zur Leitung dieser Konkursverhandlung als Konkurskommissär der Hr. k. k. Gerichtsadjunkt Friedrich Kuhnen bestimmt, und zum einstweiligen Vermögensverwalter der Hr Advokat Dr. Kajetan Maramarosz bestellt worden ist,

Es werden demnach alle diejenigen, welche gegen die Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre aus was immer für einem Titel sich gründenden Ansprüche, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte vor Ablauf von 60 Tagen bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile anzumelden; — und bei der auf den 14 April 1876 Vorm 9 Uhr festgesetzten Liquidirungstagfahrt, welche auch als Vergleichstagfahrt bestimmt wird, die Liquidität und Rangordnung ihrer Forderungen nachzuweisen. Auch steht es den Gläubigern, welche ihre Forderungen angemeldet haben frei, bei der Liquidirungstagfahrt an die Stelle des Vermögensverwalters dessen Stellvertretters, und des Gläubigerausschußes andere Männer ihres Vertrauens zu wälen.

Zur Bestättigung des einstweiligen Vermögensverwalters, beziehungsweise zur Wal eines neuen Vermögensverwalters, dessen Stellvertreters und des Gläubigerausschußes, wird die Tagfahrt auf den 25 Februar 1876 Nachm. 4 Uhr festgesetzt zu welcher die Gläubiger vor dem Konkurskommissär zu erscheinen haben.

Endlich werden die außerhalb Kolomea wohnhaften Gläubiger uufgefordert, einen in Kolomea wohnhaften Schriftenempfänger zu bestellen, und hievon dem Gerichte die Anzeige zu erstatten, widrigens auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestimmt werden wird.

Die weiteren im Zuge des Vorjahres nothwendigen Veröffentlichungen werden im Amtsblatte der „Gazeta Lwowska" und der Wiener Zeitung erfolgen.

Vom k k Kreisgerichte

Kolomea am 21 Jänner 1876.

(380 1—3) **Edykt.**

L 836. C k Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania p Hirscha Lubinger-ra z dnia 6 stycznia 1876 do liczby 836 nakaz płatniczy sumy wekslowej 50 zł. w. a. z pn. przeciw p. Henrykowi Pineles wydanym został Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu p. Henrykowi Pineles do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra Balko z zastępstwem p. adwokata Dra Berlinera ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Henryka Pinelesa, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył. ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 8 stycznia 1876.

(405 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15588. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem niezuanego z miejsca pobytu Maurycego Korytyńskiego, że z powodu wniesionego przez Jana Kantego Remigiusza hr. Szeptyckiego, Alfonsa, Idalii, Felicyi i Julii hr. Dzieduszyckich przeciw niemu pozwu o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Tłuste z Chmielówką praw dwuletniej dzierżawy dób Tłuste dla niewiadomego miejsca zamieszkania tegoż ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata Dra. Kwiatkowskiego, doręczając zarazem pierwszemu pozew z allegatami, do wniesienia obrony w przeciągu dni 90.

Wzywa się przeto wspomnionego Maurycego Korytyńskiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, w przeciwnym razie wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze

Tarnopol dnia 31 grudnia 1875.

(386 1—3) **Edykt.**

L. 5662. W dniu 25 lutego, 8 marca i 17 marca 1876 roku każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowy w Krzeszowicach publiczna egzekucyjna sprzedaż domu drewnianego pod L. 76 w Lgocie Szczepana i Julianny Łasoniów własnego

Cenę wywołania stanowi suma 55 zł. a. w. Wadyum wynosi 6 zł. a. w. w gotówce

Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 28 października 1875.

(406 1—3) **Edykt.**

L. 1303. C. k. Sąd powiatowy w Gródku uwiadamia, że na dniu 25 stycznia 1872 Maria Sentymycha bez ostatniej woli rozporządzenia w Gródku zmarła.

Ponieważ tutejszemu Sądowi wiadomo nie jest czyli i którym osobom do spadku po tejże zmarłej pozostałym prawa przysługują zatem wzywa się wszystkich tych, którzy z jakiegobądź tytułu do tego spadku prawa wnosić zamyślają, ażaby w przeciągu roku od dnia wystosowania niniejszego edyktu do tutejszego Sądu zgłosili się i wykazawszy prawa swe do tego spadku oświadczenie do takowego wnieśli, inaczej bowiem spadek ten, dla którego tymczasowo kurator w osobie p. Józefa Smyka ustanawia się, z tymi którzy się do tego spadku oświadczą i prawo swoje do takowego wykażą pertraktowany i tymże przyznany zostanie; zaś część spadku do której się nikt nie oświadczy, lub gdyby się do tego spadku wcale nikt nie oświadczył, część tego spadku a w danym razie cały ten spadek na rzecz wysokiego skarbu zostanie zajęty.

Gródek 20 listopada 1875.

(407 1—3) **Edykt.**

L. 1397. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p Bogusława Ostiadela, że przeciw niemu pod dniem 18 stycznia 1876 do L: 1397 przez Towarzystwo c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika pozew wekslowy o zapłacenie 1300 zł. w. a. wytoczonym został w załatwieniu którego polecono pozwanemu zapłatę pod rygorem egzekucyi lub wniesienie zarzutów w trzech dniach.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Bogusława Ostiadala wiadomem nie jest przeto c k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Dra. Weigla kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Kraków 21 stycznia 1876.

(408 1—3) **Edykt.**

L. 1398 C k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Bogusława Ostiadala, że przeciw niemu pod dniem 18 stycznia 1876 do L. 1398 przez Towarzystwo c. k. up zyw. galic. kolei Karola Ludwika pozew wekslowy pto 1000 zł wytoczony został, w załatwieniu którego polecono pozwanemu zapłatę pod rygorem egzekucyi lub wniesienie zarzutów w dniach trzech.

Gdy miejsce pobytu pozwanego wiadomem nie jest przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata Dra. Weigla kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Kraków 21 stycznia 1876.

(346 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 68809. Przy odbytym w sprawie konkursowej Schmaje Mintzeles na dniu 27 grudnia 1875 wyborze, zostali adwkt. Dr. Schaff we Lwowie, jako zarządca masy po wyższej, na tegoż zastępcę Eliasz Mędrychowicz, kupiec we Lwowie, zaś na wydziałowych Karol Reichard, B. Roth i Salamon Sprecher kupcy we Lwowie a na zastępców ty hże ostatnich Dawid Goldbaum i Aron Philipp kupcy we Lwowie wybrani, który to wybór ze strony Sądu zatwierdzonym został, co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 31 grudnia 1875.

(371 1 3) **Edykt.**

Nr. 721. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Wiktora hr. Dunina Łabędzkiego, że pod dniem 18go stycznia 1876 do l 721 przeciw niemu Chune Zilz wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 287 złr. w a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Sternklara, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego pana Wiktora hr. Dunina Łabędzkiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 19 stycznia 1876.

(383 1—3) **Edykt.**

Nr. 30681. C k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Jana i Apolonii Bąkowskich, mianowicie Julię i Ignacego Bąkowskich, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Kantego Bieleckiego, że z powodu wniesionej przez Leona Mastelskiego na dniu 23 grudnia 1875 do l. 30681 prośby o wydanie z depozytu sądowego złożonej pod I. art. 371/55 na rzecz masy Jana i Apolonii Bąkowskich sumy 218 złr. 75 ct. w. a. w srebrze i $4^1/_2$ kr. m. k. ustanowił dla nich kuratorem adw. Korczyńskiego z podstawieniem adw. Stycznia i tenuż uchwałę dozwalającą wydanie powyżej wspomnionej sumy doręczył.

Kraków dnia 15 stycznia 1876.

(372 1—3) **Edykt.**

Nr. 13419 C. k Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia niniejszem księdza Piotra Duszyńskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego w razie zaś śmierci tegoż z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że przeciw niemu Leib Bleiberg pozew pod dniem 6 września 1875 do l. 13419 o uznanie prawo żądania zapłaty sumy 2000 złot. polsk. czyli 500 złr. m. k. w stanie biernym $^2/_{10}$ części realności nr. k. 10 miasto Drohobycz zaintabulowanej w skutek zadawnienia zgasło i że ta suma ze stanu biernego tej realności ma być wyekstabulowaną i wymazaną wniósł, na który do rozprawy dzień 3 lutego 1876 o godzinie 9 rano wyznaczonym został. Wzywa się zatem z miejsca pobytu i życia niewiadomego pozwanego, dla którego kurator do przeprowadzenia sporu adw. Dr. Wohllerner ustanowiony został, aby na oznaczonym powyżej terminie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sąd zawiadomił, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych prawnych środków obrony użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie miał.

Drohobycz 29 listopada 1875.

(335 1—3) **Edykt.**

L. 67728. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że ustanowił w skutek jednogłośnego wniosku zgromadzonych na terminie dnia 21 grudnia 1875 wierzycieli masy rozbiorowej Rudolfa Wissmüllera tymczasowego zarządcę p. adwokata Dra. Rogalskiego stałym zawiadowcą p. Feliksa Królikowskiego zastępcą zawiadowcy pomienionej masy krydalnej.

Lwów dnia 31 grudnia 1875.

(379 1—3) **Edykt.**

L. 835. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania p. Hirscha Lubinger-ra z dnia 6 stycznia 1876 do liczcy 835 nakaz płatniczy sumy wekslowej 111 zł w. a. z pn przeciw p. Henrykowi Pineles do rąk równocześnie w osobie p. adwokata Dr. Balko z zastępstwem p. adwokata Dr. Berlinera ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Henryka Pinelesa, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 8 stycznia 1876.

(378 1—3) **Edykt.**

L. 1621. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Józefa Nikorowicza, że p. Majer Bardach wniósł dnia 11 stycznia 1876 L 1621 prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 600 zł. a. w., i że dla niego z tego powodu kurator w osobie p. adwokata Dra. Nurkowskiego z zastępstwem p. adwokata Dra. Kuczkiewicza ustanowionym został.

Wzywa się zatem p. Józefa Nikorowicza, aby wcześnie się do sądu zgłosił, lub ustanowionemu kuratorowi, albo innemu rzecznikowi, któregoby sobie obrał, wcześnie środki do swojej obrony udzielił, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie winien.

Lwów dnia 14 stycznia 1876.

(338 1—3) **Edykt.**

L. 14317. C. k. Sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia wywalczonej prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 11 grudnia 1872 do L. 15684 pretensyi wekslowej Felicyi Siemiginowskiej w kwocie 600 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 7 marca i 7 kwietnia 1876 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu c. k. Sądu obwodowego w biórze X przymusowa sprzedaż przez licytacyę $^2/_4$ części 250 morgów gruntów i lasu w Torskiem położonych „Kosińszczyzną" zwanych, wedle dom. 260 pag. 17 u. 38 haer. Pawła Kosińskiego własnych, na 19759 zł. w. a. oszacowanych pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową.

2. Wadyum 10% ceny wywołania t. j. 1976 zł. w. a. złożone być ma w gotówce lub papierach publicznych wartościowych.

Inne warunki, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O tem zawiadamia się strony, tudzież wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu znanych, do rąk własnych, jakoteż wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 4 sierpnia 1875 na hipotekę rzeczonych dóbr weszli, jakoteż i tych, którymby niniejsza uchwała przed pierwszym terminem do tej sprzedaży wyznaczonym, albo wcale nie, lub inne uchwały tej licytacyi dotyczące z jakiejkolwiek przyczyny doręczone nie zostały do rąk kuratora, którym równocześnie adwokata Dra. Łuczakowskiego z zastępstwem adwokata Dra. Sternklara się ustanawia.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 29 grudnia 1875,

(403) **Ogłoszenie.**

L. 253. C. k. Sąd powiatowy w Brodach podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenie miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Klekotów rozpocznie na dniu 1 lutego 1876.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony praw swych uzna za stosowne.

Brody 21 stycznia 1876.

(402) **Ogłoszenie.**

L. 130. C. k. Sąd powiatowy Bobrecki wyznacza do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Siedliskach dzień 19 lutego 1876 o godzinie 8 przed południem, na którym każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się i wszystko to przytoczyć może, cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych uzna za stosowne.

Bóbrka dnia 14 stycznia 1876.

(382 1—3) **Edykt.**

Nr. 69275. C, k. Sąd krajowy we Lwowie rozpisał niniejszem przymusową publiczną sprzedaż realności do l. $308\frac{2}{4}$ i $320\frac{2}{4}$ we Lwowie położonych, pierwsza wedle Dom. 56, pag. 304 n. 13 h. i Dom. 142 p. 247 n. 17, 18, 19 i 20 haer. pp. Łukasza Karola dw. im. Kozakiewicza i Rozalii Kozakiewiczowej, druga wedle Dom. 27, pag. 361 n. 19 haer. pp. Jana i Maryi małżonków Truskawieckich własnych, na zaspokojenie wywalczonych przez c. k. uprzywil. galic. akcyjny bank hipoteczny sum 202 złr. 40 ct., 202 złr. 40 ct. i 4070 złr. 24 ct. w. a. z przyn.

Sprzedaż ta odbędzią się w tut. c. k. Sądzie krajowym w dwóch terminach na dniu 1 marca 1876 i na dniu 5 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 11 przed południem, a to powyżej ceny szacunkowej.

Gdyby na tych terminach nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas odbędzie się na dniu 26 kwietnia 1876 o godzinie 4 przed południem rozprawa z wierzycielami celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych.

Cena szacunkowa tych realności ustanawia się na 13907 złr. 90 ct. w. a., wadyum przez licytantów w gotówce, w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długów państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego lub uprzyw. austr. banku narodowego złożyć się mające, wynosi okrągłą sumę 1391 złr. w. a.

Resztę warunków przeglądnąć można w tut. sąd. registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, strony interesowane i wszystkich wierzycieli hipotecznych, a mianowicie tych, którzyby po dniu 29 października 1875 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna a względnie którakolwiek z późniejszych uchwał doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adwokata Dr. Roberta Czajkowskiego w zastępstwie adw. Dr. Kuczkiewicza równocześnie ustanowionego.

Lwów dnia 15 stycznia 1876.

(344 1—3) **Edykt.**

Nr. 8674. Gdy kaucya aktoryczna w sporze Ignacego Pieszczyńskiego przeciw Michałowi Buchalskiemu pto, 16 duk. ut. Tom. I pag. 500 n. 4 on. w stanie biernym realności ld. 50 w Jarosławiu na rzecz ostatniego od roku 1794 zahypotekowana — dotąd nieobciężona i na innego nie przeniesiona, ani też na takową żadnej zapłaty nie pobierano, przeto na prośbę małżonków Feigi i Samuela Schussheimów jako właścicieli obciężonej realności, wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Michała Buchalskiego względnie tegoż prawonabywców, by swą pretensyę do zahipotekowanej kaucyi do końca lutego 1877 tem pewniej zgłosili, inaczej dozwolonoby na wykreślenie takowej w drodze amortyzacyjnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław 10 grudnia 1875.

(341 1—3) **Edykt.**

Nr. 5364. Celem ściągnięcia należącej się Dominikowi Drozdowskiemu kwoty 52 złr. 50 ct. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 24 lutego, 27 marca i 28 kwietnia 1876 zawsze 10 godzinie z rana publiczna sprzedaż realności nr. 191 w Folwarkach wielkich Michała Terebińskiego względnie tegoż spadkobierczyni Magdaleny Terebińskiej własnej, z domu drewnianego, komórki, gruntu budowlanego i ogródka, razem $58\frac{1}{2}$ □ sążni obejmującej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach powyzsza realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie, także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 270 złr. jest ceną wywołania; wadyum wynosi 30 złr.

Do tej licytacyi zaprasza się chęć kupienia mających.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody dnia 12 grudnia 1875.

(381 1—3) **Edykt.**

Nr. 837. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania p. Hirscha Lubingera z dnia 6 stycznia 1876, do l. 837 nakaz płatniczy sumy wekslowej 50 złr. w. a. z pn. przeciw p. Henrykowi Pineles wydanym został. Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu p. Henrykowi Pineles do rąk równocześnie w osobie p. adwokata Dr. Balko z zastępstwem p. adwokata Dr. Berlinera ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Henryka Pinelesa, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 8 stycznia 1876.

(343 1—3) **Edykt.**

Nr. 7181. Uchwałą c. k. Sądu obwodowego Przemyśl z 19 sierpnia 1875 licz. 10701, uznano Piotra Groszka za marnotrawcę, co się z tym dodatkiem podaje do powszechnej wiadomości, iż kuratorem jego jest Józef Giliciński.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jarosław 3 października 1875.

(345 1—3) **Edykt.**

Nr. 8675. Gdy kaucya za wstyd i szkodę w sporze Józefa Howańca przeciw Franciszkowi Müller pto. 228 złr. ut Tom. I pag. 498 n. 3 on., na rzecz ostatniego jeszcze w roku 1794 w stanie biernym realności pod ld. 50 miasto w Jarosławiu zahypotekowana dotąd żadnym nadciężarem nie jest obciężoną, i na takową żadnej wpłaty w kapitale lub w procentach nie brano, przeto na prośbę małżonków Samuela i Feigi Schussheimów wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Franciszka Müllera, względnie jego sukcesorów lub prawonabywców, by najdalej do końca lutego 1877 swe pretensye do tej zahypotekowanej kaucyi zgłosili, inaczej dozwolonoby w drodze amortyzacyi na wykreślenie takowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław 10 grudnia 1875.

(360 1—3) **Edykt.**

L. 6514. C. k. Sąd obwodowy w Nowyn Sączu zawiadamia tabularnych wierzycieli dóbr Zawady z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Antoniego Kaweckiego, dalej Józefa i Wincentego Rzuchowskich, Jana Wielechowskiego, Józefa Mąkulskiego, Jonnę Kowalską, Michała Groblewskiego, Antoniego Putczyńskiego, Filipa Brachela, Piotra Handemana, Filipa Putza, Filipa Laubacha, Karola Przetockiego, z imienia i miejsca pobytu niewiadomych rodziców braci i siostry Piotra Bösbiera, Helenę Piatkowską, Maryannę Popławską, Mikołaja Mücka, Grzegorza i Katarzynę Palmów, Daniela i Katarzynę Schneider i Józefa Czermaka, że c. k. komisya dla wykupna gruntów pod kolej Tarnowską Leluchowską złożyła do depozytu sądowego kwotę 147 zł. w. a. jako cenę kupna 294 sążni kwadratowych gruntu z parceli 73/6 w Zawadzie pod kolej odstąpionego i że dla nich adw. Dr. Jarosz kuratorem został ustanowiony.

Z c. k. Sądu obwodowego

Mowy Sącz, dnia 24 grudnia 1875.

(377 1—3) **Edykt.**

L. 69265. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że w sporze domu handlowego Edwarda Windmüler M. J. Mack następcy w Hamburgu przeciw Mojżeszowi Reissowi o 163 tal. 4 gr. z pn. pozwem do l. 24689/75 wszczętym zapadł wyrok z 22 października 1875 do l. 54007/75 mocą którego pozwany do zapłaty zaskarżonej kwoty z pn. warunkowo skazanym został.

Ponieważ obecne miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome ustanawia Sąd dla niego kuratora w osobie adw. Dr. Emila Byka, któremu rzeczony wyrok się doręcza, a do którego pozwany celem zarządzenia dalszych kroków, a względnie odebrania wyroku zgłosić się ma.

Lwów, 15 stycznia 1876.

(367 1—3) **Edykt.**

L. 5742. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że Józef Taubenfeld przeciw Mojżeszowi Herschowi Rossmann dnia 29 września 1875 r. do l. 5742 wniósł pozew o uznanie że prawo Mojżesza Rossmana do żądania sumy w kwocie 40 zł. m. k. w stanie biernym realności pod l. k. 6 w Radymnie położonej na rzecz jego zaintabulowane przez zadawnienie zgasło, i że na podstawie tego, ta suma ze stanu biernego tej realności wykreśloną być ma, wyznacza się oraz termin do rozprawy na dzień 21 marca 1876 o godzinie 10 zrana.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Mojżesza Herscha Rossmann, jest niewiadome przeto do zastępywania pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanawia się Jana Burgilewicza kuratorem.

Wzywa się więc pozwanego, aby na wyznaczonym terminie albo sam się głosił, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę sobie wybrał, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Radymno dnia 15 listopada 1875.

(366 1—3) **Edykt.**

L. 6845. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku wianomo czyni, iż celem zaspokojenia wierzytelności Serli Bellar w ilości 113 zł. w. a odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 225 w Grodzisku górnym położonej, w dniach 22 lutego, 21 marca, i 21 kwietnia 1876 r. każdą razą o godzinie 10 rano w budynku sądowym.

Cena wywołania 2100 zł. Wadyum 210 zł. w. a.

Warunki licytacyjne mogą być w tutejszym Sądzie przejrzane.

Leżajsk dnia 4 listopada 1875.

(384 1—3) **Edykt.**

L. 1030. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. obowiązuje znajdujący się majątek Nachima Warth i Leiby Rosen tutejszych kramarzy i mianuje pana c. k. adjunkta Dzierzyńskiego komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natycymiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata Dr. Mendrochowicza z zastępstwem p. adwokata Dr. Baumfelda i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 4 lutego 1876 r. o 9 godzinie przed południem z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 31 marca 1876 r. w którym to terminie wszyscy, ytórzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie likwidacyjnym przez komisarza konkursowego oznaczyć i ogłosić się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje Sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 21 stycznia 1876.

(359 3—3) **Edykt.**

L. 9314. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie na zaspokojenie wierzytelności pp. Mieczysława i Bronisława Brzeskich w kwocie 1400 złr. z 5% odsetkami od dnia 15 stycznia 1865 aż do zapłacenia kapitału płynącemi tudzież kary konwencyonalnej w kwocie 210 złr. jako też dalej sumy 1452 złr. z procentem po 5% od 15 stycznia 1865 aż do zapłaty kapitału płynącym, tudzież kary konwencyjnej w kwocie 217 złr. 83 kr. i kosztow sądowych w kwocie 26 złr. 28 kr. nie mniej i kosztów egzekucyjnych w kwocie 13 złr. 98 kr. i 220 złr. $92\frac{1}{2}$ kr. oraz w kwocie 24 złr. 6 kr. już przyznanych z dalszemi kosztami egzekucyi w kwocie 23 złr. 68 ct. się przyznających, rozpisuje się w drodze egzekucyi prawomocnego wyroku tutejszo sądowego z dnia 14 października 1870 l. 4760 celem przymusowej sprzedaży dóbr Hucisko Jawornickie p. Leopolda Stęberskiego własnych, ponowny termin licytacyi w Sądzie tutejszym na dzień 2 marca 1876 o godzinie 10 rano pod warunkami w tutejszej uchwale z dnia 15 października 1875 l. 6881 wymienionemi i w Gazecie Lwowskiej Nr. 250 252 i 253 ogłoszonemi, które atoli o tyle się zmienia, iż rzeczone dobra na terminie powyższym bez względu na ich szacunek za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

Rzeszów 13 stycznia 1876.

(415 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 12838. Celem obsadzenia dwóch posad sług szkolnych a mianowicie przy c. k. Seminaryach naucz: w Tarnowie i w Rzeszowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do każdej z tych posad, zastrzeżonych według ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. dla wysłużonych podoficerów przywiązaną jest płaca w kwocie rocznej 200 złr. i 25 % tej płacy jako dodatek z tytułu czynnej służby.

Ubiegający się o którąkolwiek z tych posad winni wykazać się w swych podaniach kwalifikacyą uzyskaną ze strony c. k. władz wojskowych tudzież przedłożyć świadectwa moralności i uzdolnienia fizycznego do służby jako też udowodnić że posiadają znajomość języka krajowego i że umieją czytać i pisać.

W braku ukwalifikowanych podoficerów mogą te posady nadane być i innym kandydatom.

Podania zaopatrzone w wymienione wyżej dokumenta należy przedłożyć do c. k. Rady szkolnej krajowej najdalej do 31 marca 1876 r.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 11 stycznia 1876.

(334 3—3 **Edikt.**

Z. 1402 Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird in Folge Gesuches der Rifka Mütz, der Inhaber, des angeblich abhanden gekommenen, von Rifka Mütz zu Lemberg am 6 Jänner 1874 ausgestellten, vom Sigmunt Ilnicki akzeptirten ein Monat a dato zalbaren Wechsels über den Betrag von 217 fl. ö. W. aufgefordert, diesen Wechsel binnen 45 Tagen, von der 3 Einschaltung dieses Ediktes in der Lemberger Zeitung gerechnet, dem k. k. Landesgerichte in Lemberg vorzulegen, widrigenfalls derselbe amortisirt werden müßte.

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte.

Lemberg den 14 Jänner 1876.

(350 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4991. W dniach 31 stycznia 1876, 23 lutego 1876 i 27 marca 1876, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Wasyla Klimko w Kołbajowicach pod nr. 22/17 położona na rzecz Mojżesza Izaaka Lax celem wydobycia 20 złr.

Cena wywołania jest 270 złr.

Wadyum 27 złr.

Bliższe warunki licytacyjne chęć kupienia mający przejrzeć może w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki dnia 20 grudnia 1875.

(396 3—3) **Konkurs.**

L. 1913. Na posadę ekspedyenta pocztowego w Podhajczykach obok Trembowli za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł. roczna płaca 150 zł. i ryczałt kancelaryjny 40 zł. w. a.

Prośby należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 23 stycznia 1876,

(395 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 524. Celem nadania koncessyi na aptekę w Kamionce Strum. rozpisuje się niniejszem konkurs po dzień 15 lutego 1876 roku.

Ubiegający się o tę koncessyę mają w powyższym terminie wnieść do tutejszego c. k. Starostwa swoją prośbę zaopatrzoną w dowody uzdolnienia, tudzież dotychczasowego zatrudnienia w zawodzie aptekarskim i nienagannego zachowania się.

Kamionka, dnia 14 stycznia 1876.

(299 2—3) **Edykt.**

L. 23862. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Josla Schaudera o ustanowienie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która w mieście Kołomyi w obrębie kołomyjskiego Sądu powiatowego, w kołomyjskiej gminie podatkowej leży, L. k. 8 i 420 st., a 532 now., L. parc. 408 opatrzoną jest, z gruntu objętości $57\frac{93}{100}$ kwad. sążni i budynków na nim stojących się składa, a na Wschód z realnością Fiszla Scharfa, na Południe z ulicą boczną, na Zachód z realnością Pinkasa Schaudera, a na Północ z gościńcem do Śniatyna wiodącym graniczy, c. k. Sąd powiatowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia dzisiejszego za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia dzisiejszego począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone, na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia ruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 kwietnia 1876 (włącznie) tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 24 listopada 1875.

(4785 3—3) **Edykt.**

L. 7460. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza na mocy uchwały c. k. Sądu wyższego krajowego w Krakowie z dnia 21 września 1875, L. 10799, z uwagi że termin edyktem z 15 grudnia 1874, L. 10194 oznaczony do dnia 10 czerwca 1875 już upłynął, w myśl §. 14 i 20 ustawy z dnia 25go lipca 1871, L. 96 Dz. p. p. w imieniu c. k. Sądu krajowego wyższego drugim edyktem, że Józef Bojdys w c. k. Sądzie powiatowym w Białej dnia 8 lipca 1874 w nowo utworzonem ciele tabularnem w księdze gruntowej gminy Wilkowice za właściciela realności pod L. 87d/149 n. w Wilkowicach, w edykcie powyż powołanym i według granic rozległości bliżej opisanej intabulowanym został, i że się więc wzywa wszystkich, którzyby przez to otworzenie nowego ciała tabularnego dla rzeczonej realności lub przez zaintabulowanie Józefa Bojdysa za właściciela tejże realności w swoich prawach ukrzywdzeni się uważali, te swoje pretensye przy dołączeniu dotyczących dowodów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Białej aż do dnia 29 lutego 1876, gdyż inaczej ta intabulacya jak i dalsze uskutecznione intabulacye w tem nowo utworzonem ciele tabularnem skutki tabularnej intabulacyi by osiągnęły, i że się równocześnie ogłasza, że przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego miejsca nie ma.

Biała 3 października 1875

(364 3—3) **Edykt.**

L. 6972. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż do egzekucyjnej licytacyi do Adama i Antoniny Kolasów należącej realności w Osieku pod l. k. 266 położonej wyznacza się w c. k. Sądzie powiatowym Kęckim trzy termina, na dzień 14 lutego, na dzień 6 marca i na dzień 3 kwietnia 1876 r. każdą rązą o godzinie 10 zrana.

Cenę wywołania stanowi suma 69 zł. 60 ct. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem dla niewiadomych interesentów ustanowiono Dr. Jana Markla.

Kęty, 31 grudnia 1875.

(374 3—3) **Konkurs.**

L. 58043. Do obsadzenia jest jedna posada komisarza straży skarbowej w X klasie rangi z systemizowanemi należytościami.

Podania zaopatrzone w świadectwa egzaminu złożonego z dobrym postępem z postępowania cłowego i towaroznawstwa lub z przepisów o podatkowaniu konsumcyjnem, tudzież znajomość języków krajowych mają być w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie wniesione.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 14 stycznia 1876.

(365 3—3) **Edykt.**

L. 7243. C. k. Sąd powiatowy w Kętach wyznacza do egzekucyjnej licytacyi do Franciszka Zięby należącej połowy od potoku w Olszynach aż do gruntu Michała Pietrasa rozciągającej się części realności w Bulowicach pod l. k. 132 położonej 3 termine a mianowicie: na dzień 14 lutego, na dzień 6 marca i na dzień 3 kwietnia 1876 r. każdą razą o godzinie 10 rano w sali sądowej w Kętach.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w ilości 155 zł. w. a. Kuratorem dla niewiadomych interesentów ustanowiono Dr. Jana Markla. Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej. Kęty dnia 31 grudnia 1875.

(336 3—3) **Edykt.**

L. 66006. C. k. Lwowski Sąd krajowy niniejszym edyktem uwiadamia Tadeusza Skolimowskiego z życia i miejsca pobytu nieznajomego a w razie śmierci tegoż nieznajomych spadkobierców, iż Wincentyna Skolimowska dnia 13 grudnia 1875 r. do l. 66006 pozew wniesła o uznanie prawa do sumy 500 zł. m. k. z pn. na dobrach Winniki i ½ Macoszyna dom. 191 p. 259 n 63 on. i w odnośnych pozycyach zabezpieczonej za nieistniejące i o wykreślenie tej sumy, który do postępowania pisemnego dekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu Tadeusza Skolimowskiego a wrazie śmierci tegoż spadkobierców jest niewiadome przeto c. k. Sąd krajowy dla niego tutejszego adw. Dr. Szwedzickieg z zastępstwem przez adw. Dr. Popławskiego kuratorem ustanowił i temuż powyższy pozew doręczył.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 24 grudnia 1875.

(370 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 589. C. k. Rada szkolna okręgowa w Stanisławowie rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

W powiecie stanisławowskim:

W Stanisławowie: posada dyrygującej nauczycielki lub dyrygującego nauczyciela szkoły żeńskiej wydziałowej, połączonej ze szkołą pospolitą z płacą . . . 800 złr. w. a.
a za kierownictwo . . . 200 „
Posada starszej nauczycielki dla szkoły wydziałowej z płacą . . . 800 „
Trzy posady nauczycielek starszych dla szkoły pospolitej po . . . 600 „
Trzy posady nauczycielek młodszych dla szkoły pospolitej po . . . 300 „
w Czerniejowie przy szkole etatowej z płacą . . . 300 „
„ Kryłosie przy szkole etatowej z płacą . . . 300 „
„ Zagwoździu przy szkole etatowej z płacą . . . 300 „
„ Bludnikach przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Ciężowie przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Chomiakowie przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Chryplinie przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Komarowie przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Pasiecznej przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Pacykowie przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Podłużu przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „

W powiecie bohorodczańskim:

W Bohorodczanach posada nauczyciela kierującego z płacą . . . 450 złr. w. a.
za kierownictwo . . . 50 „
Dwie posady nauczycieli starszych po . . . 450 „
Jedna posada nauczyciela młodszego . . . 270 „

W powiecie kałuskim:

w Kałuszu posada nauczycielki młodszej przy szkole żeńskiej z płacą . . . 300 złr. w. a.
„ Jasieniu przy szkole etatowej z płacą . . . 400 „
„ Dołhej naddniestrzańskiej przy szkole etatowej z pł. . . . 300 „
„ Krasnem przy szkole etatowej z płacą . . . 300 „
„ Niebyłowie przy szkole etatowej z płacą . . . 300 „
„ Petrance przy szkole etatowej z płacą . . . 300 „
„ Bereźnicy szlacheckiej przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Berłohach przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Dołhem kałuskiem przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Kadobnej przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Łdzianach przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Mysłowie przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Niegowcach przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Podhorkach przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Przewoźcu przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Równi przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Siwce kałuskiej przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Siwce wojniłowskiej przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Studziance przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Tużyłowie przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Wierzchni przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Wistowie przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Wojniłowie posada młodszego nauczyciela z płacą . . . 270 „
„ Zborze przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „

W powiecie nadwórniańskim:

W Pniowiu przy szkole etatowej z płacą . . . 400 złr. w. a.
„ Hawryłowie przy szkole etatowej z płacą . . . 300 „
„ Jabłonicy przy szkole etatowej z płacą . . . 300 „
„ Kamiennej przy szkole etatowej z płacą . . . 300 „
„ Paryszczu przy szkole etatowej z płacą . . . 300 „
„ Cucyłowie przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Dobrotowie przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Dorze przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Fitkowie przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Maydanie górnym przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Nadwizowie przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Pasiecznej przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Przerośłu przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Stropkowie przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Skopówce przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Tarnawicy leśnej przy szk. filialnej z płacą . . . 250 „
„ Weleśnicy przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Wołosowie przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Zielonej przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „

Kandydaci i kandydatki mający uzdolnienie do szkół wydziałowych lub pospolitych, mają swoje podania zaopatrzone w potrzebne dowody wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnością, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stanisławowie do końca marca 1876.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Stanisławów 11 stycznia 1876 r.

(398 3—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 156. C. k. Sąd krajowy jako sąd handlowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie, na wniosek Sądu krajowego przeznaczyło na rok 1876 dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej" do ogłaszania wpisów w myśl artykułu 13 i 14 ustawy handlowej, tudzież wpisów do rejestru współek zarobkowych i gospodarczych.

Kraków dnia 14 stycznia 1876.

(351 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2865. Na mocy ustawy finansowej z dnia 26 grudnia 1875 zawartej i ogłoszonej w wydanym i na dniu 29 grudnia 1875 rozesłanym dzienniku ustaw państwowych Nr. 159 mają być bezpośrednie podatki i opłaty pośrednie z dodatkami państwowemi w roku 1876 w ogóle według dotychczasowych norm a względnie na podstawie obecnie istniejących postanowień o opodatkowaniu pobierane, zaś dodatki do podatków stałych w wysokości ustanowionej w IV artykule tejże ustawy z uwzględnieniem postanowień zawartych w trzecim ustępie powołanego artykułu czwartego, na mocy których obowiązani do płacenia podatku zarobkowego i dochodowego w I klasie tudzież podlegający opłacie podatku dochodowego w II klasie w każdym razie jeżeli całkowita przypadająca od nich należytość podatkowa I klasy a względnie podatku dochodowego II klasy za cały rok 1876 w ordynaryum nie przewyższa kwoty 30 [illegible] dodatek państwowy tylko 7/10 podatku [illegible] czajnego uiszczać winni.

Stosownie do powyższych postanowień ma być podatek zarobkowy w półrocznych na dniu 1 stycznia i 1 lipca 1876 zapadłych, zaś podatek gruntowy domowo klasowy, domowo czynszowy i dochodowy w kwartalnych z końcem marca, czerwca, września i grudnia 1876 r. przypadających ratach całkowicie pobierany.

Należytość podatkowa na rok 1876 oznajmioną będzie gminom i podatkującym w tabelach płatniczych podatkowych, nakazach płatniczych ekstraktach repartycyjnych i książeczkach podatkowych. Podatek dochodowy ma być na cały rok 1876 wymierzony i przypisany.

Co do sporządzenia i przedłożenia fasyi do wymiaru podatku dochodowego i wykazywania płac stałych, jakoteż względem wymiaru i uiszczenia podatku dochodowego na rok 1876 podaje się do powszechnej wiadomości następujące postanowienia:

1. Fassye i wykazy celem wymiaru podatku dochodowego na rok 1876 ułożone w formie dotychczas przepisanej instrukcyą z dnia 11 stycznia 1850 wniesione być mają do końca stycznia 1876 r.

2. Przy zeznaniu dochodu I klasy tudzież dochodu w II klasie nie pochodzącego ze stałych płac mają służyć za podstawę do obliczenia przeciętnego czystego dochodu opodatkowaniu na rok 1876 podlegającego, dochody i wydatki z lat 1873, 1874 i 1875.

3. Postanowienia §§. 21 i 22 najwyższego patentu z dnia 29 października 1849 zastosowane będą do kwot pochodzących ze stałych płac II klasy w roku 1876 przypadających.

4. Odsetki i dochody III klasy podlegające fasyonowaniu ze strony uprawnionych do pobierania tychże mają być zeznane według stanu majątku i dochodu z dniem 31 grudnia 1875.

5. Posiadaczom budynków uwolnionych czasowo całkowicie lub częściowo od podatku domowo-czynszowego wymierzyć należy 5 od sta tytułem podatku dochodowego na rok 1876 od czystego dochodu rocznego pochodzącego z tychże budynków wolnych od podatku t. j. od kwoty pozostałej z całorocznego czynszu (brutto) po odtrąceniu prawnie dozwolonych procentów na utrzymanie budynków a przy budynkach wolnych całkowicie od podatku domowo-czynszowego także po potrąceniu w roku 1876 przypadających i należycie udowodnionych procentów od kapitałów ubezpieczonych na budynku wolnym od podatku domowo czynszowego.

6. Przysługujące przedsiębiorcom przemysłowym prawo potrącenia podatku dochodowego przypadającego od kapitałów u nich ulokowanych od procentów do tychże kapitałów odnosi się także na rok 1876.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 18 stycznia 1876.

Kundmachung.

Z. 2865. Nach dem Finanzgesetze vom 26 Dezember 1875, welches in dem am 29 Dezember 1875 ausgegebenen und versendeten Reichsgesetzblatte unter Nr. 159 kundgemacht wurde, sind die bestehenden direkten und indirekten Steuern und Abgaben sammt Staatszuschlägen im Jahre 1876 im Allgemeinen nach den bereits bestehenden Normen beziehungsweise nach Maßgabe der gegenwärtig giltigen Besteuerungsgesetze und die Zuschläge zu den direkten Steuern in der in dem Artikel IV. bestimmten Höhe unter Berücksichtigung der in dem dritten Absatze des Artikels IV aufgenommenen Bestimmungen, wornach die der Erwerb- und Einkommensteuer I Klasse unterliegenden Steuerpflichtigen, dann die der Einkommensteuer II Klasse unterworfenen Steuerträger in jedem Falle, wenn die Gesammtschuldigkeit in der Erwerb- und Einkommensteuer I Klasse beziehungsweise an der Einkommensteuer II Klasse für das ganze Jahr 1876 im Ordinarium den Betrag von 30 fl. nicht übersteigt, im Ganzen [illegible] außerordentlichen Staatszuschlag nur 7/10 des Ordinariums zu entrichten haben werden, einzuheben.

Demgemäß sind die an der Erwerbsteuer am 1 Jänner und 1 Juli 1876 fälligen halbjährigen Raten, dann die mit Schluß der Monate März, Juni, September und Dezember 1876 fällig werdenden Quartalsraten an der Grund-, Hausklassen-, Hauszins-, und Einkommensteuer vollständig einzuheben.

Die für das Jahr 1876 entfallende Steuerschuldigkeit wird den Gemeinden und Steuerpflichtigen in den Steuervorschreibungs-Tabellen, Zahlungsaufträgen, Repartitions-Extrakten und Steuerbücheln bekannt gemacht werden.

Die Einkommensteuer sammt Zuschlägen ist für das ganze Jahr 1876 zu bemeßen und vorzuschreiben. In Absicht auf die Verfaßung und Uiberreichung der Bekenntniße über das Einkommen und der Anzeigen über die stehenden Bezüge, dann auf die Bemessung und Entrichtung der Einkommensteuer für das Jahr 1876 werden nachstehende Bestimungen zur allgemeinen Kenntiß gebracht:

1. Die Bekenntisse und Anzeigen behufs der Bemeßung der Einkommensteuer für das Jahr 1876 sind in der bisherigen mit der Vollzugsvorschrift vom 1 Jänner 1850 vorgezeichneten Form bis Ende Jänner 1876 zu überreichen.

2. Den Bekenntissen des Einkommens der I Klasse sowie des in nicht stehenden Bezügen bestehenden Einkommens der II Klasse haben die Einnahmen und Ausgaben der Jahre 1873, 1874 und 1875 zur Ermittlung des für das Jahr 1876 steuerbaren Durchschnittsertragnißes zur Grundlage zu dienen.

3. Die Anordnungen der §§. 21 und 22 des Allerhöchsten Patents vom 29 Oktober 1849 finden auf die von stehenden Bezügen der II Klasse in dem Jahre 1876 fälligen Beträge Anwendung.

4. Die Zinsen und Renten der III Klasse welche der Einbekennung von Seite der Bezugsberechtigten unterliegen, sind nach dem Stande des Vermögens und Einkommens vom 31 Dezember 1875 einzubekennen.

5. Den Besitzern von Gebäuden, welche rücksichtlich derselben im Ganzen oder theilweise die zeitliche Befreiung von der Hauszinssteuer genießen, ist die Einkommensteuer für das Jahr 1876 mit 5 Perzent des aus diesen steuerbaren Objecten erzietlen reinen Jahreseinkommens d. i. von jenem Betrage vorzuschreiben, welcher von den ganzjährigen Brutto-Ertrage nach Abzug der auf Erhaltung der Gebäude gesetzlich zugestandenen Perzente und bei ganz steuerfreien Gebäuden auch der erweislich im Jahre 1876 fällig werdenden Zinsen von den auf dem steuerfreien Objekte versicherten Kapitalien erübrigt.

6. Das den Gewerbsunternehmern gesetzlich eingeräumte Recht die Einkommensteuer, welche auf die bei ihnen angelegten Kapitalien entfällt, von den Zinsen dieser Kapitalien in Abzug zu bringen, hat auch auf das Jahr 1876 zu gelten.

K. k. Finanz Landes Direktion.

Lemberg am 18 Jänner 1876.

(356 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11529. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, że w sporze Zakładu włościańskiego przeciw Waśkowi i Nastuni Procyków sprzedaną będzie w drodze publicznej licytacyi realność pod l. k. 64/119 w Pietnicach położona w trzech na 4 lutego, 10 marca i 24 kwietnia 1876 o godzinie 10 rano wyznaczonych terminach, na dwóch pierwszych terminach jednak tylko za lub wyżej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej na 500 złr. ustanowionej.

Połowa ceny kupna wliczając ustanowiony na 50 złr. w. a. zakład ma być zaraz po licytacyi, druga zaś po 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego do Sądu złożoną.

Resztę warunków można przejrzeć w sądowej registraturze. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Józefa Jelinka w Dobromilu.

Dobromil dnia 16 grudnia 1875.

(362 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 105. Prezydent c. k. Sądu wyższego krajowego w Krakowie zamianował reskryptem z dnia 14 stycznia 1876 l. 280 przewodniczącym trybunału Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie na pierwszą zwyczajną tegoroczną kadencyę której posiedzenia w dniu 1 marca 1876 r. o godzinie 9 przedpołudniem otwarte będą Prezydenta c. k. Sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. Radców Sądu krajowego Maksyliana Grabowskiego, Jana Salskiego, Antoniego Brandta, Jana Spławińskiego i Jana Daneckiego.

Tarnów, dnia 20 stycznia 1876.

(354 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11527. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, że w sporze Zakładu włościańskiego przeciw Piotrowi i Wasylowi Loza sprzedaną będzie w drodze publicznej licytacyi realność pod l. k. [illegible] w Pietnicach położona w trzech na 4 lutego, 10 marca i 21 kwietnia 1876 o godzinie 10 rano wyznaczonych terminach, na dwóch pierwszych terminach jednak tylko za lub wyżej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej na 400 złr. ustanowionej.

Połowa ceny kupna wliczając ustanowiony na 40 złr. w. a. zakład ma być zaraz po licytacyi, druga zaś po 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego do Sądu złożoną. Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Józefa Jelinka w Dobromilu.

Dobromil dnia 16 grudnia 1875.

(355 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11528. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, że w sporze Zakładu włościańskiego przeciw Dankowi Nococh czyli Netlich sprzedaną będzie w drodze publicznej licytacyi realność pod l. k. 75/74 w Arlamowie położona w trzech, na 4 lutego, 10 marca i 21 kwietnia 1876 o godzinie 10 rano wyznaczonych terminach, na dwóch pierwszych terminach jednak tylko za lub wyżej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej na 400 złr. ustanowionej.

Połowa ceny kupna wliczając ustanowiony na 40 złr. w. a. zakład ma być zaraz po licytacyi, druga zaś po 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego do Sądu złożoną.

Resztę warunków można przejrzeć w sądowej registraturze. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Józefa Jelinka w Dobromilu.

Dobromil dnia 16 grudnia 1875.

(357 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11530. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, że w sporze Zakładu włościańskiego przeciw Janowi i Ewie Sawczakom sprzedaną będzie w drodze publicznej licytacyi realność pod l. 45/5 w Łopusznicy położona w trzech na 4 lutego 10 marca i 21 kwietnia 1876 o godzinie 10 rano wyznaczonych terminach, na dwóch pierwszych terminach jednak tylko za lub wyżej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej na 500 złr. ustanowionej.

Połowa ceny kupna wliczając ustanowiony na 50 złr. w. a. zakład ma być zaraz po licytacyi, druga zaś po 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego do Sądu złożoną.

Resztę warunków można przejrzeć w sądowej registraturze. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Józefa Jelinka w Dobromilu.

Dobromil, dnia 16 grudnia 1875.

(363 3—3) **Edykt.**

L. 4549/448. C. k. Sąd pow. miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia Wojciecha Kasztelewicza, że pod dniem 25 listopada 1874 l. 10181 wytoczył przeciw niemu Berl Gelles pozew o zapłacenie kwoty 15 zł. w. a. i na ten pozew termin do rozprawy według postępowania drobiazgowego na dzień 22 lutego 1876 o godzinie 9 rano wyznaczonym zostaje.

Ponieważ miejsce pobytu Wojciecha Kasztelewicza nie jest wiadomem, zatem ustanawia się dla niego kuratorem p. adwokata Dra Olszewskiego w Nowym Sączu z tem, aby temuż swe środki obrony udzielił lub też innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Nowy Sącz 30 listopada 1875.

(361 3—3) **Edykt.**

L. 6516. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia wierzycieli hipotecznych dóbr Zawady a mianowicie z imienia i miejuca pobytu niewiadomych spadkobierców Antoniego Kaweckiego, dalej Józefa i Wincentego Rzuchowskich, Jana Wielechowskiego, Józefa Mąkulskiego, Joannę Kowalską, Michała Groblewskiego, Antoniego Putczyńskiego, Filipa Brachela, Piotra Handemana, Filipa Putza, Filipa Laubacha, Karola Przetockiego, rodziców i rodzeństwo Piotra Bösbiera, Helenę Piątkowską, Maryannę Popławską i Mikołaja Mücka, że c. k. Komisya dla wykupna gruntów pod kolej Tarnów Leluchowską, złożyła do depozytu sądowego kwotę 150 zł. 50 ct. w. a jako cenę kupna 301 sążni kwadratowych gruntu z obszaru 5/192 części dóbr Zawady pod kolej odstąpione i że dla nich adwokat Dr. Jarosz kuratorem został ustanowiony.

Z c. k. Sądu obwodowego

Nowy Sącz dnia 24 grudnia 1875.

(353 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11526. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, że w sporze Zakładu włościańskiego przeciw Michałowi i Helenie Kocułabom, sprzedaną będzie w drodze publicznej licytacyi realność pod l 54 w Łopusznicy położona w trzech na 4 lutego, 10 marca i 21 kwietnia 1876 o godzinie 10 rano wyznaczonych terminach, na dwóch pierwszych terminach jednak tylko za lub wyżej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej na 400 zł. ustanowionej. [illegible]wa ceny kupna wliczając ustanowiony [illegible] 40 zł. w. a. zakład ma być zaraz po licytacyi, druga zaś po 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego do Sądu złożoną. Resztę warunków można przejrzeć w sądowej registraturze. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Józefa Jelinka w Dobromilu.

Dobromil, dnia 16 grudnia 1875.

(400 3—3) **Edykt.**

L. 4056. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek we Lwowie protokołowanej spółki handlowej pod firmą „Bazar Breymayera i Połuszkiewicza we Lwowie“ i wspólników Antoniego Połuszkiewicza i Waleryana Breymayera, z tem iż każdy z tych konkursów osobno traktowanym będzie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. adjunktowi Janowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana dra. Hnyszkiewicza wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 8 lutego 1876, godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakądźbą pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 8go kwietnia 1876 i podać ją na terminie na dzień 8go maja 1876, godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody, w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów 24 stycznia 1876.

(368 3—3) **Edykt.**

L. 5341. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie sprzedaje egzekucyjnie gospodarstwo włościańskie oświadczonych spadkobierców Wasyla Hałuszczyńskiego pod l. k. 49 subrep 30 w Rzeczycy położonego na zaspokojenie pretensyi Sary Szmykler w kwocie 147 zł. w. a. z pu. w trzech terminach a to 7 lutego 6 marca i 3 kwietnia 1876 w trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi 1450 zł. w. a.

Wadyum 145 zł. w. a.

Inne warunki mogą być w sądzie przejrzane.

Uhnów dnia 31 grudnia 1875.

(358 3—3) **Edikt.**

Z. 28244. Das k. k. Landesgericht für Zivilsachen zu Krakau macht hiemit bekannt, daß in Folge Requisition des k. k. Handelsgerichtes in Wien vom 7 Oktober 1873 Z. 167535, zur Hereinbringung der Wechselforderung des Alexander Menkes von 3000 fl. ö. W. sammt 6% Interessen vom 31 August 1869, 3 fl. 10 kr. ö W. Protestspesen, 1/3% Provision, den ausschließlich der Erkenntnißgebühr mit 31 fl. 27 kr. ö. W. urteilsmäßig zugesprochenen und der weiter auszuweisenden Gerichtskosten, die exekutive Veräußerung der der Schuldnerin Antonia Wojczyńska gehörigen, und auf 67854 fl. 48½ kr. ö. W. abgeschätzten, Realitätenhälften Nr. 15 Stdt. I./259 Gde. II. Nr. 19 Stdt. IV lit. B./104 Gde. IX in Krakau und zweier Grundparzellen Nr. 1682 und 1863 Baworoskie genannt die zur Realität Nr. 30 Stdt IV./106 Gde. IX in Krakau gehören, Realität N. 19 B Nr. 146 A, Nr. 146 B. Nr. 148 Stdt IV, Nr. 149 Stdt. IV, am 21 Februar, 27 März und 24 April 1876, jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen wird:

I. Diese Realitätenhälften werden um den gerichtlich erhobenen Schätzungswerth ausgerufen, und namentlich: die Realitäthälfte Nr. 15 Std. I/259 Gde. II. im Hauptringplatze zu Krakau um 20136 fl. 86 Kr ö. W., die Realitäthälfte Nr. 19 Std. IV. lit. B./104 Gde IX. Krupnicza Gasse in Krakau um 21513 fl 35 ½ Kr. ö. W.

Die Realitätenhälften Nr. 146 A. und 146 B. in Krakau um 18482 fl. 49½ Kr. o. W.

Die Realitäthälfte Nr. 148 Stdt. IV. in Krakau um 5097 fl 59 Kr. ö. W.

Die Realitäthälfte Nr. 149 Stdt. IV in Krakau um 2624 fl. 18½ Kr. ö W., — und bei den ersten zwei Feilbiethungsterminen nicht unter dem Schätzwerthe, bei dem dritten Feilbiethungstermine aber auch unter dem gerichtlichen Schätzwerthe an den Meistbiethenden verkauft.

II. Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Lizitation 10% des Schätzungswerthes zu Händen der Lizitationskommission in baarem Gelde zu erlegen, — welches Vadium dem Ersteher in den Meistboth eingerechnet, den übrigen Mitbiethern aber sofort nach beendigter Feilbiethung zurückgestellt wird.

III. Der Ersteher ist verpflichtet 1/3 Theil des Kaufpreises binnen 30 Tagen nach Zustellung des rechtskräftigen Beschlußes über die Genehmigung des Lizitationsaktes ad depositum zu erlegen, worauf er auf seine Kosten den physischen und Tabular- Besitz erhält, gleichzeitig aber die restirenden zwei Drittel des Kaufpreises sammt 6% Interessen und die Verpflichtung des Erstehers zur Erhaltung der Lizitationsbedingnisse unter Relizitationsstrenge, im Pasivstande der erstandenen Realitätenhälften intabulirt, alle Lasten extabulirt und auf diese restirenden 2/3 Theile des Kaufpreises übertragen werden

Die weiteren Lizitationsbedingniße, der Schätzungsakt und der Hypotekarauszug der zu veräußernden Realitätenhälften kann in der landesgerichtlichen Registratur oder bei der Lizitations-Kommission eingesehen werden

Hievon werden verständigt die Streittheile ferner die Satzgläubiger, nähmlich die k. k. Finanz-Prokuraturs-Expositur in Krakau Nahmens des Wohltätigkeits-Vereins, Caupziner Convents, Reformaten-Convents, der Emeriten Priester der Scapulier Brüderschaft bei der Karmeliten Kirche in Krakau, und des hohen Aerars — Wilhelm Markusfeld — Israel Gleitzmann die Weisenkasse des bestandenen Mogila'er Bezirks durch das k. k. städt. deleg. Bezirksgericht zu Krakau, endlich diejenigen Hypothekargläubiger welche nach dem 17 April 1873 an die Gewähr der feilzubiethenden Realitätenhälften gelangen würden oder welchen die betreffenden Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnten, zu Händen des bereits mit Beschluß vom 8 November 1873 Z. 27113 bestellten Curators Adv. Dr. Kaufmann mit Substituirung des Adv. dr. Blatteis.

Krakau 23 Dezember 1875.

(333 3—3) **Edikt.**

Z. 3. Vom Samborer k. k. Kreis- als Berggerichte wird bekannt gemacht daß zur Vornahme bei denselben der mit dem Beschluße vom 16 September 1875 Z. 24 bewilligten und mittelst des in dem Lemberger Amtsblatte Nr. 246, 247 und 248 eingeschaltenen Ediktes bereits verlautbarten freiwilligen öffentlichen Versteigerung des vereinigten Grubenfeldes Theodor im Flächeninhalte von 200704□⁰, bestehend aus den Grubenfeldern Theodor und Leo, dann des vereinigten Grubenfeldes Sidonia, einer Attinenz des vereinigten Grubenfeldes Theodor im Flächeninhalte 200704□⁰ bestehend aus den Grubenfeldern Wilhelmine und Sidonia, ferner der Attinenz Jakob im Flächeninhalte von 12544□⁰ sammt Gebäuden, Grundstücken und dem Inventar nur überhaupt sammt jeglichem Zubehör, gelegen in Nowosielica, Sniatyner-Bezirks ein neuerlicher Termin hiergerichts auf den 1 März 1876 um 10 Uhr Vormittags nach den dieser Versteigerung zu Grunde gelegten Bedingungen, jedoch mit der lediglichen Abänderung des 2 Punktes der Versteigerungsbedingungen daß das Vadium bloß die Summe 3000 fl. ö. W. betrage — anberaumt werde.

Sambor am 18 Jänner 1876.

(404 3—3) **Konkurs.**

L. 108. W celu obsadzenia posady rządcy salinarnego z tytułem i charakterem radcy górniczego w VII klasie rangi z przypadającemi poborami w Bochni wypisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę wniosą swe podania w ciągu trzech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i udowodnią, że posiadają wiadomości zawodowe, że ukończyli studya górnicze i że władają dokładnie językiem krajowym w mowie i piśmie.

Lwów dnia 24 stycznia 1876.

(339 3—3) **Edykt.**

L. 26. Podpisany c. k. notaryusz jako komisarz sądowy w Tarnowie wskutek polecenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 3 lipca 1873 L. 12459 i dodatkowego z dnia 15 kwietnia 1875 L. 5575 wiadomo czyni, iż w celu zaspokojenia wierzytelności spadkobierców ś. p. Adama Morawskiego przeciw Tekli Siemek w kwocie 24000 złr. a. w. z przyn. odbędzie się w kancelaryi jego w Tarnowie na Podwalu pod Nr. 133 egzekucyjna publiczna licytacya 1/3 części z sumy 10000 złr m. k. z pn. na dobrach Ochotnica intabulowanej, w trzech terminach t. j. na dniu 17 lutego 20 marca i 20 kwietnia 1876 r. każdym razem o godzinie 10 z rana. Przy pierwszych dwóch terminach będzie ta suma 1/3 z sumy 10000 złr. m. k. z pn. tylko w wartości nominalnej lub powyżej tejże, przy trzecim terminie za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną. Extrakt tabularny sumy 10000 złr. m. k. z pn. jak niemniej warunki licytacyjne w mojej kancelaryi każdego czasu w godzinach urzędowych przejrzane być mogą.

Tarnów dnia 18 stycznia 1876.

C. k. Notaryusz jako komisarz sądowy

Wisłocki.

(401 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 20579. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że Dr. Leon Fruchtman ze swego dotychczasowego urzędu notaryalnego w Starem mieście dnia 15 października 1875 ustąpić a swój nowy urząd jako c. k. Notaryusz w Bolechowie z dniem 17. października 1875 rozpocząć ma.

Lwów dnia 13 października 1875.

(388 3—3) **Edykt.**

L. 7613. C. k. Sąd ogłasza, że na rzecz Israela Spirna odbędzie się w Sądzie 16 lutego, 22 marca, 26 kwietnia 1876 r. o 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności Jakóba i Magdaleny Stanowców l. 41 w Wielowsi.

Cena wywołania 1190 zł. wadyum 119 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

Tarnobrzeg dnia 17 grudnia 1875.

(326 3—3) **Edykt.**

L. 4448 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Piotra i Maryanny Nowotarskich w ilości 64 złr. 82 cnt. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż jednych gonków gruntu w rolach miejskich w Żywcu położonych, będacych własnością Jana Nowotarskiego i tegoż małoletniego syna Stanisława w dniu 24 lutego, 23 marca i 20 kwietnia 1876.

Wartość szacunkowa tych gonków gruntu wynosi 250 złr., poniżej której takowy dopiero przy terminie 3 sprzedanym będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 25 złr.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Żywiec dnia 31 sierpnia 1875.

(427 2—3) **Konkurs.**

L. 997. Celem obsadzenia posady adjunkta sądu powiatowego Niemirowskiego w IX klasie rangi ze systemizowanemi należytościami, rozpisuje się konkurs z terminem 14 dniowym.

Podania mają być wniesione do lwowskiego Prezydyum sądu krajowego.

Lwów 24 stycznia 1876.

(414 2—3) **Edykt.**

L. 7185. C. k. Sąd powiatowy, ogłasza że na rzecz Marka Korna odbędzie się w Sądzie 16 lutego, 22 marca i 26 kwietnia 1876 o 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. 116 w Chmielowie, Michałowi i Maryannie Klimczakom należącej.

Cena szacunkowa wynosi 900 złr.

Wadyum 90 złr.

Warunki licytacyjne i akta oszacowania przeglądrąć można w registruturze.

Tarnobrzeg 13 grudnia 1875.

(437) **Dyrekcya** (2—2)
Towarzystwa spożywczego
we Lwowie

zawiadamia swoich członków, że z dniem 26 b. m. Pp. **Jędrzej Mokrzycki, Kohmann** (ojciec) **i Motylewski** zobowiązali się dla członków Towarzystwa spożywczego **po cenach zniżonych dostarczać mięsa.**

Ein Obermüller

mit guten Zeugnissen versehen, praktisch in seinem Fache ausgebildet, im Hoch- und Flach-Mahlen sowie im Mahlen nach französischer Art geübt, und mehrerer Sprachen mächtig,

sucht eine Stelle.

Gefällige Anträge sind an die Redaktion der **„Gazeta Lwowska“** zu richten. (1925—3)

Jedynie pewny środek

do zupełnego usunięcia nawet zastarzałych

nagniotków

jest powszechnie znana jako jedyny i pewnie skutkujący środek, niezawierający żadnej trucizny **maść** pod nazwą

Elisabeth Kessler'sche Hühneraugen-Salbe

którą dostać można **we Lwowie** u aptekarza **Zygmunta Ruckera.** (5186 6—6)

Nowa waga metryczna.

1875 **ZBIÓR** 1875
majowy

Zupełnie świeży transport
HERBATY Chińsko-rosyjskiej
otrzymał handel
FRYDERYKA SCHUBUTHA i SYNA
we Lwowie, rynek l. 45.

pół kilo herbaty Congo zł 1.60
pół kilo herbaty „ prz zł 2.—
pół kilo herbaty Sonchong zł. 3—
pół kilo herbaty „ najprz. zł. 4—
pół kilo herbaty Pecco 2.50
pół kilo herbaty „ przed. zł. 3
pół kilo herbaty „ najprzed. zł. 4
pół kilo herbaty „ karaw. zł. 5, 6 i 8
pół kilo herbaty „ żółtej zł. 5

Okruchy herbaciane pół kilo zł. 1.20
najl. psze zł. 1.60.

Ośmioletni stary RUM bremski
butelka cała zł. 1.50 butelka cała zł 2.—
butelka pół zł. —.75 butelka pół zł. 1.
butel. ćwierć zł. —.40ct. but. ćwierć zł. —.50

Cenniki rozsyłamy franko!
Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą wysełają się.
Opakowanie się nie liczy!

1875 4805 9—11 1875

Ceny oznaczone na pół kilo czyli funty clowe.

Nowa waga metryczna

w paczkach po $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$ i $\frac{1}{8}$ **kilo.**

Dla dobra cierpiącej ludzkości

przytaczamy szereg piśmiennych uznań, świadczących najwymowniej o doskonałych skutkach

prawdziwej

WILHELMA

Do Pana **Franciszka Wilhelma** aptekarza w Neunkirchen.

Hainburg, dnia 21. listopada 1874.

Wielmożny Panie! Z obowiązku wdzięczności widzę się spowodowanym zawiadomić pana, że wyrabiana przez pana „Wilhelma antiartrytyczna antireumatyczna, krew przeczyszczająca herbata“ uwolniła mnie od słabości, która zazwyczaj przez żadne lekarstwo usuniętą być nie może.

Prawdziwość tego zatwierdzam mojem nazwiskiem i pieczęcią z oświadczeniem, że przez ośmiomiesięczne używanie jednej porcyi tej herbaty dziennie, jestem zupełnie uwolnionym od ciężkiej mej słabości t. j. **epilepsyi**

na którą przez 7 lat cierpiałem i której napady już od 14 miesięcy zupełnie ustały.

Racz pan łaskawie umieścić niniejsze oświadczenie w czasopismach dla dobra innych cierpiących. (L. S.) ***Jgnacy Berger.***

G. Z. 4218 Niniejszem zatwierdzam, że znany mi osobiście pan Ignacy Berger, c. k. szef stacyi telegraficznej w Hainburgu, powyższe pismo w mojej obecności własnoręcznie podpisał.

W Hainburgu, dnia trzydziestego listopada, roku tysiąc ośmset siedmdziesiątego czwartego.

(L. S.) ***Antoni Paravicini*** m. p. c. k. notaryusz.

Do pana **Franciszka Wilhelma** aptekarza w Neunkirchen.

Altenfelden, (w górnej Austryi) dnia 30 listopada 1874.

Pańska Wilhelma antiartrytyczna antireumatyczna krew przeczyszczająca herbata, którą pobieram z apteki pana Augustyna Hofstättera w Linzu, skutkuje u nas bardzo dobrze, zasługuje na wszelką pochwałę i rozpowszechnia się przez nasze zalecanie bardzo. Nawet nasz lekarz pan Niekl zastanawia się nad tą herbatą, gdyż przeszło rok pobierałem od niego lekarstwa a mimo to pogorszały się moje cierpienia goścowe i nerwowe co raz więcej, podczas gdy obecnie po użyciu 3 pakietów pańskiej herbaty, temu środkowi zdrowie me zawdzięczam. Z prawdziwem uszanowaniem pozdrawia pana

Julia Kraml, właścicielka domu Nr. 6.

Do pana **Franciszka Wilhelma**, aptekarza w Neunkirchen.

Komorn (na Węgrzech) dnia 30 listopada 1875.

Wielmożny Panie! Pozwalam sobie wyrazić moje najgłębsze podziękowanie; ponieważ byłem tak szczęśliw, doświadczyć skutków pańskiej Wilhelma antiartrytycznej krew preczyszczającej herbaty. Bóg Wszechmocny dopomógł mi do tego lekarstwa, gdyż przez 12 lat cierpiałem tak wiele a przez 3 lat leczyłem się w kąpielach. Wszystko co mi radzono do smarowania i sprowadzenia potów, kosztowało wiele pieniędzy i boleści, nie pomogło jednak wcale

Jeszcze raz tysiączne dzięki za dobrą herbatę, której nie powinno brakować w żadnem domostwie, gdyż zastępuje w niem lekarza.

Ponieważ mię obecnie wiele osób zapytuje, co mi tak prędko pomogło, przeto musiałem wielom podać adres Wielmożnego Pana.

Upraszam jeszcze o łaskawe przesłanie 4 pakietów tej Wilhelma antiartrytycznej antireumatycznej krew przeczyszczającej herbaty, której potrzebuję dla pana kapitana miastowego. Proszę takową przysłać za pobraniem pocztowem. Z wysokiem poważaniem

Józef Schartner budowniczy, Wassergasse Nr. 1196.

Przestrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z pierwszej międzynarodowej fabrykacyi **Wilhelma** antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też w moich składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet podzielony na 8 porcyj, przyrządzony według lekarskich przepisów wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach **1** złr. w. a. Osobno za stempel i opakowanie **10** ct.

Dla dogodności P. T. Publiczności, prawdziwą **Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew przeczyszczającą herbatę** otrzymać także można: we ***Lwowie*** u Zygmunta Ruckera aptekarza, Jakóba Beisera aptek., Karola Schubutha, kupca, Jakóba Piepesa aptek., Cal. Krzyżanowskiego aptekarza, w ***Belzie*** u Adolfa Grossa aptek.; w ***Białej*** u Józefa Knausa; w ***Bóbrce*** u A. Miedleckiego aptek. w ***Bołszowcach*** u Albina Wąsowicza aptek; w ***Brodach*** u M. S. Francos; w ***Brzeżanach*** u Józefa Fadenhechta; w ***Bursztynie*** u Jana Klinke aptek.; w ***Drohobyczu*** u Józefa Alexiewicza aptek. i L. Dobrzynieckiego aptek., w ***Jarosławiu*** u J. L. Wisłockiego aptek.; w ***Kamionce strumiłowej*** u Zawałkiewicza apt.; w ***Kołomyi*** u Max. Buchera; w ***Kozowej*** u Karola Chalbazany apt.; w ***Krakowie*** u Józefa Trauczyńskiego apt. i u Józefa Jahna; w ***Nowym Targu*** u Karola Lauera; w ***Nowym Sączu*** u W. Filipka aptek; w ***Oświęcimie*** u Konstantego Slebarskiego; w ***Podgórzu*** u Józefa Skakalskiego; w ***Podwołoczyskach*** u D. Schneidera aptek; w ***Przemyślu*** u J. Gaideczki; w ***Radziechowie*** u Max. Jaszkiewicza aptek; w ***Rohatynie*** u L. Liebreicha; w ***Rzeszowie*** u Adalb. Kalinowskiego apt; w ***Sadagórze*** u D. Rubinowicza aptek; w ***Samborze*** u Piotra Gaihofera aptek; w ***Sanoku*** u Jana Zarewicza aptek; w ***Suczawie*** u Jul. Fieberta aptek; w ***Stanisławowie*** u Fryd. Stechera aptek. w ***Stryju***, u Z. Dragowskiego apt.; w ***Tarnowie*** u Edwarda Ranka aptek; i W. F. A. Wielogórskiego aptek; w ***Tarnopolu*** u Franciszka Jamrógiewicza aptk; w ***Zaleszczykach*** u Jakóba Negrusza aptek; w ***Złoczowie*** u Fadenhechta; w ***Żurawnie*** u Wład. Postepskiego aptek.

III. (4251 2—24)

JULIUSZ HERBABNY

(4806 9—12)

aptekarz pod godłem „zur Barmherzigkeit“
w Wiedniu Neubau, Kaiserstrasse 90.

poleca szanownym czytelnikom jak najusilniej następujące medyczno-farmaceutyczne specyalności, doświadczone pod każdym względem jako wyśmienite i pewne. Przepisy używania tych środków, jako też dokładne spisy wielu innych tu nie wyszczególnionych a w zapasie będących **specyalności** przesyła się na żądanie franco i gratis. Innych artykułów nie będących w zapasie sporządza się na żądanie zaraz i jak najtaniej. **Obstalunki pocztowe** odsyła się dziennie za poprzedniem przesłaniem **należytości** franco lub za **pobraniem pocztowem**, upresza się jednak o **dokładne podanie adresu i ostatniej poczty. Za opakowanie** liczy się w przecięciu 15 ct.

Odsprzedający otrzymują rabat.

Woda przeciw łupieży (**parplom**) konserwująca włosy, uznana jako najlepszy i najskuteczniejszy środek do usunięcia parplów i przeciw traceniu włosów. Flakon 50 ct. 6 flakonów 2 złr. 55 ct.

Olej ziołowy na porost włosów najlepszy i najtańszy tego rodzaju środek do włosów; wpływa korzystnie na porost włosów, chroni takowe przed osiwieniem i nadaje takowym miękkość i połysk. Flakon 70 ct. 6 flakonów 3 złr. 60 ct.

Pomada „China Glycerin“ wyrobu **Grossa i Hell'** w słoikach po 1 złr 50 ct. i 80 ct. skutkuje przeciw wypadaniu włosów

„Puritas“ **płyn odmładzający włosy**, nie zawiera w sobie żadnej materyi barwnej i zwraca siwym już włosom w przeciągu 14 dni pierwotną barwę. 1 flaszka 2 złr.

Akusticon (**esencya do uszów wyrobu J. Pserhofera**) 1 flakon 1 zł. Ogrzewa ucho bezustannie, utrzymuje w nim wilgoć i chroni przed przeziębieniem i skutkami tegoż, wydziela regularnie tłuszcz w uszach, którego brak jest główną przyczyną cierpień tego rodzaju. 6 flakonów 5 zł. 10 ct.

Płyn przeciw wzdęciu szyi (**wolom**), usuwa w krótkim czasie podobne słabości. Flakon 40 ct. 6 flakonów 2 zł.

Anodyne, płyn do zębów uśmierza bezzwłocznie każdy ból zębów. Nie zawierając żadnej ostrej substancyi użyty być może także u dzieci. 1 flakon 50 ct. 6 flakonów 2 złr. 55 ct.

Balsamiczno-eteryczna woda do ust wyrobu J. Herbabny. Wyśmienity środek ten czyści zęby, wzmacnia je, i zapobiega zepsuciu takowych. Przyjemną swą woń udziela także oddechowi, orzeźwia i ochładza usta i usuwa nieprzyjemny zapach. Flakon 50 ct. 6 flakonów 2 zł. 55 ct.

Eau de Botot, woda do ust. Flakon 50 ct. 6 flakonów 2 zł. 55 ct.

Anatherynowa woda do ust wyrobu Poppa w oryginale. Flakon 1 zł. 40 ct.

Koralowa pasta do zębów aromatyczna wyrobu J Herbabny, **najlepsza i najtańsza pasta do zębów**, usuwa zaraz wszelki osad bez szkodliwego wpływu na polewę, nadaje zębom biało lśniący połysk, wzmacnia dziąsła i usuwa nieprzyjemny odor z ust. Doza 80 ct. 6 doz 4 zł. 8 ct.

Proszek do zębów biały, Heiderera, popielaty Dra. Carabelli, tudzież różowy lub czarny, pudełko 35 ct. Proszek do zębów „Salicyl“ pudełko 50 ct. 6 pudełek 2 zł. 55 ct

Jaźminowa Crême piękności wyrobu J. Herbabny składająca się z zupełnie nieszkodliwych substancyj. Crema ta zasługuje przed wszystkiemi innemi wychwalanemi środkami toaletowemi na pierwszeństwo. Takowa usuwa wszelką nieczystość twarzy, czerwoność, pryszcze, piegi i plamy, nadaje skórze miękkość, delikatność i piękną tudzież świeżą płeć. Flakon 1 zł. 6 flakonów 5 zł. 10 ct.

Mydło glicerynowe Kielhausera, najwyśmienitszy wyrób tego rodzaju z przepysznym zapachem. Sztuka 35 ct. tuzin 3 zł. 60 ct

Olej z wątroby Dorsza mała flaszka 1 zł. wielka 1 zł. 50 ct.; 6 małych flaszek 5 zł. 10 ct.

Proszek przeciw potom z patent. kwasem „Salicyl“ usuwa gruntownie nieprzyjemny odor z potu, pot u nóg itp. 1 pudełko 70 ct 6 pudełek 3 zł 60 ct.

Karmelki na glisty najlepszy i najprzyjemniejszy środek przeciw robakom u dzieci. Pudełko 40 ct. 6 pudełek 2 zł

Maść „Elisabethiner Heilplaster“ na rany wszelkiego rodzaju, pochodzące z pchnięcia, uderzenia, przyciśnięcia skaleczenia, spalenia, skutkuje w długotrwałych ropieniach i zanogciach (na palcu) i jest prawdziwie nieocenionym środkiem i prawdziwym skarbem dla domostwa. Słoik 40 ct 6 słoików 2 zł.

Przeciw cierpieniom artrytycznym i reumatycznym.

„Neuroxylin!“

ekstrakt roślinny, sporządzony z ziół górskich przez **J. Herbabny** i polecony przez powagi medyczne krajowe i zagraniczne jako najlepszy i najskuteczniejszy środek w słabościach **gośccu, cierpieniach reumatycznych**, nerwowych twarzy, migreny biodra, bolach krzyżowych, apopleksyi, kurczach wszelkiego rodzaju, drganiach muskułowych i osłabieniu tychże, impotencyi i t. d. doświadczone we wszystkich szpitalach wojskowych i cywilnych. 1 flakon (w opakowaniu zielonem) 1 zł. — 1 flakon (w opakowaniu różowem) silniejszego gatunku na gościec, reumatyzm i apopleksyę 1 zł. 20 ct. 6 flakonów 5 zł. 10 ct. i 6 zł. 12 ct.

Pigułki na cierpienia artrytyczne ze substancyj roślinnych, wyrobu J. Herbabny, najlepszy i najwyśmienitszy krew przeczyszczający środek, stokrotnie wypróbowany i przez lekarzy polecony w najniebezpieczniejszych wypadkach i rodzajach cierpień artrytycznych, chronicznych cierpieniach reumatycznych w stawach, podagrze, chiragrze, latającego gośccu, puchnięciu i sztywności stawów i wszystkich skutkach chronicznych wysypkach, zastarzałych ranach i wrzodach, liszajach i t. p. Pudełko 1 zł. 50 ct. 6 pudełek 7 zł. 65 ct.

Dr. Kurty „Frost Linement“ przeciw nowemu lub już zastarzałemu odmrożeniu pojedynczych części ciała; środek ten już od wielu lat używany i doświadczony usuwa prędko zapalenie, ból i przykre swędzenie. Flakon 50 ct. 6 flakonów 2 zł. 55 ct.

Wapienno-żelazny syrop (**Kalk-Eisen-syrop unterphosphorig-saurer) wyrobu aptekarza J. Herbabny przeciw wszelkim cierpieniom płuc** jako to: przeciw tuberkułom dopiero powstającym, jako też przeciw zarodowi tej słabości; przeciw chronicznym katarom płucowym, kaszlu każdego rodzaju i słabościom, które tak często poprzedzają tuberkuły t. j. szkroflom, bladaczce, braku krwi, ogólnemu osłabieniu ciała i w rekonwalescencyi jako jedyny i skuteczny środek przez powagi medyczne sprawdzony i polecony. Flaszka z broszurką doktora Schweizera 1 zł. 25 ct. 6 flakonów 6 zł. 38 ct.

Spitzwegerich'a bonbony piersiowe przeciw zaflegmieniu, na kaszel i chrypkę. Pudełko 60 ct. tuzin pudełek 3 zł.

Davida-herbata z **Karolinenthal** na kaszel 20 ct.

Pigułki krew przeczyszczające wyrobu J. Pserhofer, pudełko 21 ct. zwitek 1 złr. 5 ct.

Proszek na hemoroidy pudełko 80 ct. 6 pud. 4 zł.

Balsam Sehofera węgierski. 1 flakon 40 ct. tuzin flakonów 3 zł

Dr. Lancé'go likier na żołądek ma wielkie wzięcie u lekarzy i poleca się najusilniej jako wszechstronnie doświadczony i szczególnie skuteczny środek we wszystkich wypadkach cierpień żołądkowych jako to: osłabień żołądku i kiszki odchodowej, kurchach żołądkowych, kolkach, szczególnie przy niestrawności hipochondrów; 1 flakon 1 zł. 6 flakonów 5 zł. 10 ct.

Pagliano syrop prawdziwy od profesora Pagliano z Medyolanu, wyśmienity krew przeczyszczający środek. Flaszka 1 zł. 30 ct 6 flaszek 6 zł. 50 ct

Mąka dla dzieci z Brunszwiku, najlepszy środek zastępujący pokarm, który najsłabsze dzieci używać mogą z korzyścią dla zdrowia; puszka zawierająca 500 gramów 85 ct. 6 puszek 4 zł. 50 ct.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1. Lipca 1868 (Dz. p P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17. Grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w tymże Kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi.

(1 10—?)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.